Nr. 102. **Czwartek, 5 Maja 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister rolnictwa zamianował zarządcę lasów i domen Romualda Koczyńskiego w Niepołomicach, lustratorem lasów i domen tamże.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 maja.

Przez dni kilka uwaga publiczna będzie zwróconą na Grecyę a to z powodu odbywających się tam od wczoraj, wśród wyjątkowych okoliczności, wyborów do Izby deputowanych. Wiadomo, iż po nagłem przymusowem usunięciu przez króla prezesa gabinetu Deljanisa, tenże dotknięty w swej ambicyi i ufając w siłę swego stronnictwa, wypowiedział niemal otwarcie walkę Koronie i zgromadził około siebie tak liczny zastęp zwolenników gotowych do gwałtownej akcyi przeciw nowemu ministerstwu, że rozwiązanie Izby pozostającej w większości pod wpływem Deljanisa i rozpisania nowych wyborów, stało się koniecznem. W kołach decydujących liczono na to, iż lud grecki ożywiony na wskróś uczuciami dynastycznemi, odwróci się niezawodnie od męża, któremu król tak dobitnie okazał swą niełaskę, co więcej spodziewano się, że dotychczasowe stronnictwo byłego prezesa gabinetu odda sztandar przewodnictwa w inne ręce a Deljanis odtąd będzie zaliczony do mężów politycznie pogrzebanych. O ile jednak wolno sądzić z przebiegu nadzwyczaj burzliwej walki przedwyborczej, przepowiednie te i nadzieje nieziściły się. Deljanis pozostał widomą głową silnego stronnictwa i jako taki rzucił się w wir kampanii wyborczej. Mowa jego, wygłoszona na jednem z zebrań, niepozwala powątpiewać, iż zdecydowany jest prowadzić dalej walkę przeciw Koronie; powiedział on bowiem: „Posiadałem zaufanie ludu i jego reprezentacyi a pomimo to zostałem strącony przez króla, który dał posłuch moim przeciwnikom i osobistościom mającym w tem interes, aby mnie się pozbyć. Jest to dotkliwą obrazą waszego wybrańca i całej Izby. Obowiązkiem jest tedy wysłać do parlamentu takich mężów, którzy równo ze mną mają silną wolę bronienia konstytucyi przeciw każdemu.“

Być może, powiedzmy nawet prawdopodobnem jest, że w wyborach stronnictwo Deljanisa nie zwycięży. W każdym wszakże razie należy liczyć się z ewentualnością silnego stronnictwa opozycyjnego, które przybędzie do Izby z wyraźnym zamiarem narzucenia królowi męża, pozbawionego najzupełniej zaufania Korony i które pod wodzą tyle wypróbowanego i zręcznego przywódcy jak Deljanis, niezaniecha bezwątpienia żadnego środka, aby utrudniać stanowisko nowego i niezbyt popularnego gabinetu. Jak bądź tedy wypadną wybory, faktem pozostaje, iż stronnictwo Deljanisowe istnieje nadal z tą tylko różnicą, że gdy zawsze dotychczas grupowało się pod hasłem walki przeciw Trikupisowi, obecnie występuje pod godłem walki przeciw Koronie. Z tego powodu przewidują w Atenach gorące zatargi, mogące oddziałać poważnie na polityczne położenie kraju i z tego też powodu stało się w dniach ostatnich wątpliwem, czy król będzie mógł udać się na uroczystość złotego wesela swych rodziców, królestwa duńskich. Gdyby jednak względy familijne nie pozwalały absolutnie królowi zaniechać tej podróży, w takim razie zwołanie nowej Izby zostałoby odroczonem aż do czasu powrotu monarchy z Kopenhagi, przeciw czemu wszakże dzisiaj już protestują dzienniki, powołując się na przepis konstytucyi, wedle którego nowa Izba ma się zebrać najpóźniej w dni czternaście po dokonanych wyborach.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 1 maja.

(Wniosek Tilschera. — Z Morawii. — Vrchlicki).

(xx) Coraz wyraźniej zaznacza się prawda, że Młodoczechom nie chodzi wcale o osiągnięcie pewnych ustępstw politycznych, lecz jedynie o popisywanie się dramatycznemi występami. „Zwracają na siebie uwagę Europy“! jak z wielką radością zapewniają *Narodni Listy*. Europa jednak zaprzątnięta innemi kłopotami, mniej zwraca uwagi na Młodoczechów, niż im się wydaje, a całkiem przestanie zwracać na nich uwagę, jeżeli się chwytać będą bez wszelkiego sukcesu tak drastycznych środków opozycyi, jak skarga na Ministra.

Wniosek podobny sprawić może pewne wrażenie tylko wtedy, jeżeli jest jako tako prawnie uzasadniony i jeżeli są jakieś widoki, że uzyska w parlamencie większość. Ale wnioskowi p. Tilschera nie dostaje ani jednej, ani drugiej podstawy. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z 22 kwietnia jest zupełnie legalne. Sejm czeski kilkakrotnie w dawniejszych latach oświadczył się za utworzeniem sądu powiatowego w Wekelsdorf (używamy tej niemieckiej nazwy, ponieważ czeska: Teplicze wywołuje omyłki). Młodoczesi wmawiają w drugich i w siebie, że ugoda niemiecko-czeska jest nieprawną, i że zatem też rozgraniczenie okręgów jest nielegalne. Atoli w tem rozumowaniu przesłanka jest błędna, a tem samem upada konsekwencya. Inni twierdzą, że Minister sprawiedliwości nie powinien był tworzyć okręgu Wekelsdorf, ponieważ Sejm oświadczył się za odroczeniem ugody. Atoli i to twierdzenie jest błędne, bo Sejm w tej mierze nie powziął żadnej uchwały. Tylko komisya sejmowa zgodziła się na pewne wnioski, które jednak nie zostały zatwierdzone przez Sejm.

Rozporządzenie więc Ministra sprawiedliwości z 22 kwietnia jest najlegalniejsze. W imieniu Rządu Minister hr. Kuenburg oświadczył, że dalsze projekta komisyi rozgraniczającej będą przedłożone Sejmowi czeskiemu, celem zasięgnięcia jego zdania, i zapewnił, że Rząd przeprowadzi rozgraniczenie okręgów. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że ta akcya stanie się niemożliwą, skoro ma być zawisłą od zdania Sejmu. Jednak tak nie jest. Sejm opinię o takich projektach wypowiada prostą większością głosów. Zważywszy zaś, że w ostatnich rozprawach nad budżetem wszyscy mowcy kuryi większych posiadłości zapewniali uroczyście, że obstają przy ugodzie, nie jest wcale rzeczą pewną, że w Sejmie będą głosowali przeciwko rozgraniczeniu okręgów, owszem należy wnosić, że z posłami niemieckimi, stosownie do życzeń Rządu, głosować będą za rozgraniczeniem. W najgorszym razie rząd może rozwiązać Sejm czeski i w ponownych wyborach przeprowadzić w kuryi większych posiadłości kandydatów koalicyi ks. Windischgrätza z niemiecko-liberalną frakcyą szlachty historycznej, poczem Sejm o rozgraniczeniu okręgów wyda opinię w myśl ugody. W żadnym zaś razie ztąd, że Rząd zapowiada przeprowadzenie rozgraniczenia okręgów, nie wolno wnosić, że zamierza naruszyć istniejące prawa. Skargi więc Młodoczechów tak *pro praeterito*, jak *pro futuro*, są całkiem nieuzasadnione.

To też wniosek ich w pełnej Izbie nie uzyska ani o jeden głos więcej, niż zdobył podpisów. Mianowicie głosować będą przeciwko niemu wszyscy posłowie kuryi większej posiadłości Czech i wszyscy Morawianie z wyjątkiem włościanina Svozila i bardzo zbliżonego do Młodoczechów, przybyłego do Morawii z Czech aptekarza Seicherta, którzy podpisali wniosek Tilschera. Niezawodnie także trzej Staroczesi dr. Dostal, prof. Zucker i p. Pollak, nie podpisawszy wniosku Tilschera, tem mniej za nim głosować będą w Izbie. Panu Zuckerowi nie łatwo oprzeć się swej fantazyi krasomowczej, jednak zapewne wpływ konserwatystów wystarczy na wstrzymanie go od wystąpienia w roli prokuratora Młodoczechów.

Nader pomyślnie w tej chwili zaznacza się rozum polityczny na Morawie. Hr. Schoenborn tam był namiestnikiem od roku 1881 do 1888 i zjednał sobie zaufanie obu narodowości. Zresztą pomiędzy Morawianami prąd radykalny nigdy tak się nie wzmógł,

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

Filozofia z urzędu, t. j. profesorowie filozofii usiłowali całą siłą przemilczeć filozofię Schopenhauera. Pełno było po temu powodów. Najpierw była jasną i przyjemnie napisaną, a zatem gdyby przyznano, że to jest filozofia, skompromitowanoby abrakadabrę piśmideł zupełnie niejasnych, otaczanych jakby zabobonną czcią. Czytelnik Schopenhauera mógłby zawołać: Powiadają, że to filozofia także, a ja to przecie rozumiem, a zatem książki filozofów z urzędu są dlatego najniestrawniejszą i najniezrozumialszą pisaniną na świecie, ponieważ ci panowie jasno myśleć nie chcą albo nie umieją, a nie dlatego, ponieważ sama istota filozofii domaga się niejasności. Oprócz tego Schopenhauer występował otwarcie z zaprzeczeniem chrześciaństwa, a w dodatku nie był wcale chwalcą pruskiego państwa, nie dla tego państwa pisał i pracował, tylko twierdził, że polityka jest rzeczą niegodną mędrca, jest walką samolubstwa i przebiegłości, i jednem więcej źródłem cierpienia.

Jednak rzecz konsekwentna i dobrze napisana, a pełna bystrych albo głębokich poglądów, nie mogła być wiecznie przemilczaną, wyszła na jaw i zdobyła sobie wielką popularność. Jak długo Niemcy dążyły jeszcze do swojej jedności i jak długo młodzież niemiecka marzyła o jakiemś nadzwyczajnem narodowem szczęściu, po osiągnięciu tej jedności był Schopenhauer wprawdzie znanym i cenionym, a jaśniejsze głowy widziały, że wyciągnął ostateczną konsekwencyę z filozofii niemieckiej, popularność jego jednak nie była zbyt wielką, wzmogła się dopiero po niemieckich tryumfach, kiedy Prusy stały się naprawdę naczelnem państwem lądu stałego Europy. Marzenia Fichtego i jego następców były spełnione, epoka pruska nastała w dziejach. Niemcy były potężne i bogate, a ujęte w karby państwa, które każdego obywatela wychowywało, każdego czyniło żołnierzem i urzędnikiem, wszystkim kazało myśleć o sobie. Jednak szczęścia nie było, i owszem ciężary państwa wydały się nieznośnemi, a rozwój finansowy i przemysłowy i olbrzymi wzrost miast, zrodziły tylko życie jakieś gorączkowe i namiętną walkę klas społecznych. Obietnice polityki okazały się ułudnemi, i coraz większe tłumy młodzieży zniechęconej uwierzyły w naukę Schopenhauera. W jej imię zaczęto stronić od życia rodzinnego, nie chcąc, aby się nieszczęśliwa wiecznie ludzkość dalej mnożyła, w jej imię popełniano coraz liczniejsze samobójstwa. Dostrzeżono niebezpieczeństwo społeczne, a nie znajdowano na nie rady ani w naukach profesorów z urzędu, ani w kościele protestanckim. Bałamuctwa filozoficzne wydały się wszystkim niejasnemi dziwactwami, a protestantyzm niemiecki badając i krytykując teksta Pisma Św., doszedł do tego, że wielu wykształceńszych pastorów nie wierzyło już wcale w boski początek chrześciaństwa, i widziało w niem tylko moralną naukę i ostatnią formę religii, przygotowującą formę racyonalizmu. Trzeba było tedy wymyśleć popularnego filozofa, któryby z pesymizmu Schopenhauerowskiego, wydedukował wnioski korzystne dla państwa niemieckiego.

I znalazł się ten filozof, a jest jemu na imię Edward Hartmann. Pisarz ten dowcipny i jasny, wystąpił jako ten, który ma uzupełnić jednostronną naukę Schopenhauera i zabrał się do tego za pomocą nadzwyczaj popularnych pism. Przedewszystkiem uważał, iż potrzeba silnemi dowodami stwierdzić istnienie celowości w przyrodzie, której materyaliści przeczyli. Dowodzenie jego jest pełne połysku, choć omija najjawniejsze dowody, a szuka raczej dowodów nadzwyczajnych. Wszak można było wykazać po prostu, że każda istota żywa rośnie i rozwija się nie wskutek działania znanych zkądinąd fizykalnych lub chemicznych sił, tylko na to, aby powstały kształty i ruchy ujęte w idei rodzaju tej istoty, a można było dodać pogląd na rozwój planety, w którym zwierzęta coraz doskonalsze następowały po sobie, dążąc do wytworzenia dzisiejszej natury, pośród której króluje człowiek.

Hartmann nie posługuje się temi ogólnemi poglądami, bo jemu nie chodzi tyle o to, aby dowiódł, że istnieje rozumny cel wszechprzyrody, jak o to, aby przekonać czytelnika, że rozumne działanie nie wymaga świadomego rozumu. Dowodzi tedy obszernie, że w organizmie ludzkim i zwierzęcym, nie sam jeden głównie mózg działa celowo. Znajdują się w kości pacierzowej rozmaite drobniejsze środki masy nerwowej, będące także źródłem rozmaitych odruchów, t. j poruszeń nietylko niewynikłych z naszej woli, ale niedochodzących do naszej świadomości, a mimo to celowych. Takiemi ruchami są naprzykład uderzenia serca, krążenie krwi, i poruszania wnętrzności trawiących, niemi kieruje celem utrzymania życia nieświadoma jakaś cząstkowa wola, podobna do owej głuchej żądzy, której przypisuje filozofia pessymistyczna powstanie świata. Człowiek podług Hartmanna jest rzeszą rozmaitych rozumów,ześrodkowanych w rozmaitych nerwowych środkach, pośród których rozum świadomego mózgu jest tylko monarchą; małe nieświadome rozumy, w kręgach kości pacierzowej, są arystokracyą tej rzeszy, a inne jeszcze drodrobniejsze centra nerwowe, rozrzucone po całem ciele, są pospólstwem. Czem słabsza jest przewaga mózgu, tem większa jest autonomia nieświadomych centrów mózgowych. Objawem tej autonomii jest niezwykła żywotność niższych zwierząt. Odetnij salamandrze łapkę, albo dolną szczękę, złożoną z trzydziestu kilku kości, a członek odcięty odrośnie zupełnie taki, jakim był wpierw. Wola i rozum zwierzęcia, o ile są świadomemi iześrodkowanemi w mózgu, w niczem się nie przyczyniają do tego odtworzenia utraconego członka. Ono jedynie jest misternem i rozumnem dziełem pomniejszych a zupełnie nieświadomych centrów nerwowych. U owadów nie ma wcale mózgu; przetnij tedy mrówkę na dwoje, a obie jej części będą dalej żyły, i zad będzie się najczęściej bił z przodem, wykonywając celowe ruchy bez jakiejkolwiek

jak w Czechach. To też organ posłów morawskich, wychodzące w Bernie *Morawska Orlice* w kilku wybornych artykułach stanowczo potępiła ekstrawagancyę Młodoczechów, podniosła zupełną legalność rozporządzenia ministra sprawiedliwości i wykazała nawet, że ludność czeska okręgu polickiego, od którego odłączono niemieckie gminy, aby je przydzielić do okręgu Wekelsdorf, czuje się bardzo zadowolnioną z tej od dawna upragnionej reformy.

W ogóle nie wiedzie się agitacyi młodoczeskiej na Morawie. Obecnie rozszerzają tam z Pragi nadesłaną broszurę, w której pomiędzy innemi dezyderatami wygłoszony i ten, aby namiestnikiem był tylko mąż, władający dokładnie językiem czeskim. Odpierając insynuacye tej broszury, poseł Helcelet temi dniami na zebraniu ludowem oświadczył, że odkąd zasiada w sejmie, było 11 namiestników. „Z tych tylko jeden, baron Weber, rodowity Czech, władał dokładnie językiem czeskim, a właśnie ten wyrządził nam największą szkodę. Że teraźniejszy namiestnik czasem wtrąca słowa polskie, to prawda, ale w każdym razie jest on nieco milszym, niż ów były patryota czeski (Weber), który nas nabawił tak wielkich strat.“ Tenże p. Helcelet wykazywał, że wywieszenie sztandaru tego prawa historycznego, które p. Gregr wyśmiewał przed kilku laty, w obecnej chwili nie może mieć żadnego innego efektu, jak tylko zupełne odosobnienie Czechów.

Najznakomitszy poeta czeski Vrchlicki (pseudonim p. Fridy) otrzymał od wszechnicy czeskiej honorowy dyplom doktora filozofii.

Przyjaźń francusko-rossyjska.

Od kilku dni bawi w Petersburgu prezes francuskiego „Towarzystwa przyjaciół Rossyi“ p. Ferry d'Esclandes. Przywiózł on srebrną tablicę genealogiczną domu Romanowych, poczęwszy od Mikołaja I i wręczy ją carowi jako dowód żywych sympatyj. Rozumie się samo przez się, że przyjęto go bardzo serdecznie, a reporterzy rossyjskich dzienników nagabują go rozmaitemi pytaniami, na które „przyjaciel Rossyi“ uprzejmie odpowiada, nie szczędząc najsłodszych komplementów.

Pomiędzy innemi, *Nowosti* ogłaszają rozmowę współpracownika z gościem francuskim, która z wielu względów zasługuje na streszczenie. Oświadczył on najpierw, że był już dwa razy w Rossyi, zwiedził Kaukaz, Moskwę, Kijów a następnie Petersburg. Starał się poznać jak najdokładniej kraj najlepszego przyjaciela i z ubolewaniem przyznać musi, że we Francyi, Rossya jest prawie wcale nie znaną, i ztąd to pochodzi, że we Francyi nieraz wyrabiają sobie błędne pojęcie o tym olbrzymim i bogatym kraju.

Na zapytanie: odkąd jest prezesem „Towarzystwa przyjaciół Rossyi?“ odpowiedział:

Stosunkowo od niedawnego czasu. Dawniej byłem reprezentantem „ligi patryotycznej“, której przewodnikiem jest obecnie Deroulède, mąż bardzo uzdolniony, ale nieco komicznie egzaltowany. Nasze Towarzystwo jest obecnie bardzo rozpowszechnione i rozporządza okazałą liczbą członków. Zawiązałem Towarzystwo to w r. 1889, zatem jeszcze przed kronsztadzkiemi manifestacyami, które były ostatecznem, publicznem potwierdzeniem przyjaznych stosunków obydwóch mocarstw.

— Do jakiego celu dąży „Towarzystwo przyjaciół Rossyi“? zapytał dziennikarz.

— Czynność tego towarzystwa — brzmiała odpowiedź — ma być odźwierciedleniem przyjaznych stosunków pomiędzy Rossyą a Francyą. Nie mamy jeszcze dokładnego programu, ale życzymy sobie ekonomicznego zbliżenia do Rossyi i Towarzystwo nasze będzie głównie do tego ważnego celu dążyło. Ruch francusko-rossyjski jest obecnie we Francyi potężny i rokujący najpiękniejsze nadzieje.

A dalej powiedział gość francuski:

— Sympatye dla Rossyi są tak wielkie i tak powszechne, że niepodobna nawet pociągnąć linii granicznej pomiędzy tą lub ową klasą francuskiego społeczeństwa. Francuzi żywią już oddawna sympatye dla Rossyan, ale naród francuski, przygnieciony nieszczęśliwą wojną francusko-pruską i nie chcąc narazić się na szyderstwo, unikał okazania swych skłonności, oczekując tylko zawezwania ze strony rossyjskiej. Zawezwaniem takiem był zjazd kronsztadzki. Sympatya i przyjaźń, trzymane na uwięzi, ujawniły się tam w całej potędze. Nikt teraz nie zdoła już zmienić tych stosunków, które umacnia wspólny rys charakteru (!?) i dzieje obydwóch narodów (?!). Naród francuski posiada zdolność subtelnego odczuwania i jest wrażliwy, nic tedy dziwnego, że pojął natychmiast, iż w Rossyi ma najlepszego przyjaciela, który oczekiwał tylko sposobności, aby zadokumentować swoje uczucia. Francusko-rossyjska przyjaźń nie jest chwilowem upojeniem i dla tego trzeba ją bardzo poważnie pojmować.

Na pytanie, co to zacz jest *Union franco-russe*, odparł p. Ferry d'Esclandes:

„Gdy francusko-rossyjskie sympatye dosięgły najwyższego szczytu, powstało w Paryżu mnóstwo mniejszych i większych towarzystw, które starały się okazać zaprzyjaźnionemu mocarstwu sympatye francuskiego narodu. Z czasem atoli, gdy pierwsza namiętność minęła i gdy wróciła trzeźwa świadomość, iż rozbicie się na wiele małych towarzystw jest niekorzystnem, złączono się w jedne wielką całość, aby w istocie i w całych rozmiarach reprezentować sympatye francusko-rossyjskie. *Union franco-russe* połączyła się z naszem towarzystwem.“

Tyle z tej budującej rozmowy.

Z Petersburga tymczasem donoszą, iż urok Francyi w Rossyi osłabł niezmiernie skutkiem ostatnich zamachów dynamitowych, a przedewszystkiem skutkiem przyznania Ravacholowi okoliczności łagodzących, co uratowało go od gilotyny. Nawet najżyczliwsi przyjaciele Francyi, nie mogą przebaczyć przysięgłym, iż ulękli się pogróżek anarchistów i porównywają zachowanie się sędziów francuskich z postawą sędziów rossyjskich podczas wielkich procesów nihilistycznych, kiedy to tych sędziów, ministrów i cara, zasypywano formalnie listami pełnemi pogróżek.

Zdaniem niektórych pism rossyjskich, obecnie jest jeden tylko sposób dla przywrócenia powagi Francyi w oczach cara i Rossyi: Oto Francya powinna podjąć inicyatywę celem zwołania kongresu międzynarodowego dla wypowiedzenia nieubłaganej walki anarchizmowi....

Z Petersburga.

(Kierownik ministerstwa komunikacyi. — Straszne położenie w okolicach dotkniętych głodem.)

Dzienniki przypuszczają, iż p. Terner, zarządzający obecnie ministerstwem skarbu, czas dłuższy pozostanie na nowej posadzie. P. Terner poprzednio w temże ministerstwie zajmował stanowisko dyrektora departamentu celnego, dyrektora kancelaryi kredytowej, członka rady ministeryalnej, a ostatnio, od 1887 roku, towarzysza ministra. Nadto pan Terner był reprezentantem rządu rossyjskiego na paryskiej konferencyi monetarnej i na konferencyi dyplomatycznej, w kwestyi ostatecznego określenia kontrybucyi wojennej tureckiej; uważany jest za specyalistę w kwestyach monetarnych. Wydał obok tego wiele prac treści religijnej.

Kronika nędzy głodowej w Rossyi jest niewyczerpaną. Obecnie cała opinia publiczna zostaje pod wrażeniem nadeszłych wieści, a dodać należy, że prawdziwość wszystkich faktów potwierdził publicznie sam gubernator niżno-nowogrodzki, generał-major Baranow. Tak n. p. władze łukanajowskie zamilczały rozmyślnie o wzrastającym z każdym dniem głodzie i o szerzącym się tamże na olbrzymią skalę tyfusie głodowym, by w ten sposób uchodzić w oczach rządu za przezornych i dzielnych administratorów. Skutki takiego postępowania rychło się ujawniły. Generał-major Baranow, który na czele komisyi zjechał na miejsce, złożył następujący raport: „Byliśmy przerażeni widokiem nędzy panującej po wsiach. Wszystkie chaty w obwodzie łukanajowskim są literalnie przepełnione chorymi na tyfus. Jakiejkolwiek pomocy lekarskiej brak zupełny. Ten rozpaczliwy stan tej okolicy wymaga natychmiast nadzwyczajnych środków zaradczych, to też nie zaniedbam niczego, co do ulżenia nędzy przyczynić się może“. Również straszne jest położenie w gubernii kazańskiej.

Pastor gminy angielsko-amerykańskiej w Petersburgu, Francis, który miał obowiązek rozdzielenia pomiędzy głodnych w Rossyi zboża, przysłanego z Ameryki, oświadczył jednemu z przedstawicieli pism amerykańskich, że głód w bieżącym roku będzie jeszcze większy. Nie ma koni, a ludzie tak są osłabieni głodem, że nie będą mogli po prostu pracować obecnie na roli, choćby nawet było podostatkiem ziarna na zasiew. Tyfus i ospa grasują gwałtownie, i zachodzi obawa, aby epidemie te nie zostały przewleczone dalej na zachód.

KRONIKA

Lwów, 4 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wiśniowa, w powiecie jasielskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Awans majowy.** W galicyjskich pułkach jazdy mianowani dalej zostali

Rotmistrzami II klasy zostali: Karol Kurrok 6 p. uł., Schmidt Antoni 7 p. ułanów, Aleksander hr Romer 1 p. uł., Ottokar Babski 10 p. dragonów, Antoni Leiter 1 p. uł., Onufry Horodyński 4 p. uł., Mikołaj Lewicki p. uł., Franciszek Tangel 8 p. uł., Gustaw Resch 5 p. uł.

Porucznikami zostali: Zygmunt Lanz 1 p. uł., Józef hr. Ledóchowski 3 p. uł., Fryderyk Lipawsky 8 p. uł., Rudolf Fröhlich 4 p. uł., Maurycy Götz 7 p. uł., Jan d'Almeida Correa de Sa 11 p. uł., Robert Biebl 11 p. uł.

Podporucznikami zostali: Hubert Maar p. uł., Hugo Bayer 3 p. uł., Rudolf Kaliwoda 2 p. uł., Karol Veith 13 p. uł., Ryszard Fischer 6 p. uł., Emanuel Kukula 11 p. uł., Jan Grehs 10 p. drag., Wiktor Radics 7 p. uł., Adam Stingl 4 p. uł., Hagelin Henning 1 p. uł., Kamil Obermayer 4 p. uł., Ludwik …siński p. huz., Mieczysław hr. Potocki 5 p. uł., Albin Matyasy 16 p. huz., Hugo baron Eltz Rübenach 7 p. uł., Adolf Dreger 11 p. uł.

W galicyjskich pułkach i oddziałach artyleryi mianowani zostali: E. Lunaczek przy 1 pułku art. korp.

Kapitanami II klasy: Petraschko J., Poschmaurny K., Umlauf J., Hnidy A., Osostowicz Ludwik.

Porucznikami J. Kaseres, E. Umlauf, E. Proksch, J. Zwieh, Gustaw Rozłucki, W. Mastajc, Ferd. Tomaszczyk.

Podporucznikami: Ryszard Kumar i Erwin Rozsa.

W inżynieryi kapitanem II klasy Ernest Herget.

W stadninach rotmistrzem I klasy Fryd. Skreta w Drohowyżu.

W trainie kapitanem II klasy Józef Małecki.

Podporucznikami w rezerwie mianowani zostali: Sieradzki Zygmunt 41, Niemiec Antoni 55, Honke Karol 40, Gross Emanuel 56, Urbach B. 102, Gruber Rudolf 13, Horejsch Józef 56, Fleischer Rudolf 90, Łasiński Mieczysław 57, Truszczak Józef 56, Melichar Karol 45, Kobak Klemens 30, Rabas Wacław 45, Zelenka Otokar 24, Porchoń Jan 57, Fried Alfred 55, Bernadzikowski Jan 13, Binawec Wacław 45.

W strzelcach został podporucznikiem Leszczyński Bronisław przy 4 bat.

W kawaleryi zostali podporucznikami: Horszard Władysław 13 uł., Maniewski Stanisław 13 uł.

W marynarce: Chorążym liniowym mianowany Korwin Gustaw, lekarzem fregaty mianowany dr. Ciastoń Eugeniusz.

W audytoryacie mianowani: Podpułkownikiem Maciulski Władysław, majorem Bałłaban Michał; kapitanami I klasy Bardasz Ludwik i Pawlik Jan; porucznikami Woźniakowski Antoni i Martusiewicz Józef.

Starszym lekarzem sztabowym II klasy mianowany dr. Fillenbaum Antoni, lekarzem sztabowym W. Liszniewski, a lekarzami pułkowymi I klasy Antoni Koczorowski, Jan Stefanicki i Stefan Wosiński.

Porucznikiem rachunkowym mianowany Maryan Kawecki, podporucznikiem Wincenty Patkowski. (C. d. n.)

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa „Miłosierdzia“ pod godłem „Opatrzność“, odbędzie się we Lwowie w wielkiej sali ratuszowej w piątek, dnia 6 maja 1892 r. o godzinie 3 po południu.

świadomości. W ogóle świadomość zwierząt niższych, może być tylko jakaś wpółsenna, nadzwyczaj niewyraźna, a u owadów nie ma jej zapewne wcale. Kiedy gąsienica przędzie swój misterny kokon, kiedy owad ichneumon wyszukuje miejsca, gdzieby złożył jaja w obcym żywym organiźmie, postępują tak rozumnie, że są prawie nieomylnymi, a jednak nie sam tylko brak mózgu u tych zwierzątek świadczy o tem, że tu nie ma mowy o świadomym rozumie. Świadomy rozum działa tylko na podstawie doświadczenia, a gąsienica i ichneumon nie mogą mieć żadnego doświadczenia; rodzice ich bowiem, które niegdyś tak samo postępowały, pomarły przed rokiem, złożywszy jaja, z których się same wykłuły dopiero po ich śmierci; nie mogły ich tedy pouczyć; same zaś żyjątka robią swoje odrazu, doskonale, bez poprzednich prób.

Przykładami podobnego nieświadomego działania są nietylko instynktowe czyny ssaków i ptaków, podobnież niepoprzedzone żadnem doświadczeniem, ale także dzieła geniuszu ludzkiego. Daremnie sobie suszyli estetycy głowy nad prawidłami sztuk pięknych, nie tylko nie wskazali nikomu sposobów za pomocą których mógłby się stać mistrzem, ale co więcej nie potrafili nigdy wytłómaczyć tego, co sprawia, że kopia lub tłómaczenie arcydzieła jakkolwiek wierne nie dorównywają nigdy oryginałowi i co sprawia że, z dwu równie biegłych fortepianistów jeden pozostawi słuchaczy zimnymi, a drugi ich oczaruje. Co więcej, jeśli się estetyk jakiś zapytał wypadkiem twórcy pięknego dzieła o to, jakim sposobem piękno stworzył, nie otrzymał innej odpowiedzi, nad tę, że twórca był w jakimś nastroju szczęśliwym, kiedy pracował i że nie zdawał sobie wcale sprawy z tego, jak prowadził pendzel lub pióro. Działał w nim jakiś rozum jemu nieświadomy, mający na celu stworzenie piękna, a chwytający się niechybnych środków.

Taki sam rozum wytworzył wszechświat. O tym rozumie prawi filozofia Hartmana i dlatego nazywa się filozofią nieświadomości. Hartman nie stroni już od wyrazu Bóg i ów wszechmocny a nieświadomy rozum Bogiem nazywa. Należy się jednak pamiętać o tem, że to Bóg całkiem odmienny od chrześciańskiego Boga, że sam nie wie o sobie, i że nie jest stwórcą świata. W nieświadomej swojej mądrości popełnił na początku błąd niczem nie wytłómaczony, że zapragnął istnieć; pragnieniu wszechmocnemu, odpowiedział natychmiast czyn i powstał wszechświat, który jest istniejącym Bogiem pełnym pragnień nigdy nie nasyconych i wiecznego udręczenia; istnienie świata jest tedy nieustającą męką pańską spowodowaną przez grzech pierworodny, którego jednak ludzie nie popełnili, który na samym początku popełnił Bóg.

Bóg jednak nieświadomie poznał swój błąd i z nieświadomą, jednak niechybną mądrością dąży ustawicznie do naprawienia tego pierwotnego grzechu. Chce przestać istnieć. Ale to sprawa nie taka łatwa jak się komu wydać może i biedny Bóg Hartmanna musi się przez długie wieki męczyć, aby dopiąć swego celu. Macał nie wiedząc wiele milionów lat pociemku zanim na jednym tylko płanecie, na naszej ziemi wyprowadził życie. Trzeba było nowych milionów lat na to, aby powstali ludzie, a ludzi trzeba było koniecznie na to, aby mógł powstać rozum świadomy, badawczy, koniec końcem wyższy od owego nieświadomego twórczego, który wreszcie wymyśli sposób unicestwienia wszechświata i wraz z wszechświatem Boga. Ale ludzkość także błądziła długo wierząc w to, że może istnieć szczęście pośród bytu.

W starożytności byli ludzie naiwnymi, dziecinnymi, i wierzyli w szczęście za życia, tu na ziemi. Pytagoras, Platon i nawet Arystoteles pisali księgi o doskonałej rzeczypospolitej, w których zupełnie szczęśliwi obywatele zamieszkać mogli, a Grecy byli tak naiwnymi, że Pytagorasa i Platona prosili o to, aby im urządzali, takie przybytki niczem nie zamąconego ludzkiego szczęścia, zresztą sądzono w odległejszej starożytności powszechnie, że człowiek silny, zdrów, rozumny i bogaty będzie podobny do bogów i szczęśliwy na kształt jakiegoś boga.

Kiedy Macedończycy i Rzymianie założywszy swe wielkie państwa, uniemożliwili marzenie o drobnej idealnej rzeczypospolitej, marzono o tem, że przynajmniej człowiek pojedynczy może być wzorem wielkiej ziemskiej szczęśliwości. Wiedziano wprawdzie już po wielowiekowem doświadczeniu, że zdrowie piękność i bogactwo są rzeczami tak niepewnemi, iż nie mogą służyć jako podstawa trwałego szczęścia. Ale wymarzono sobie mędrca t. j. człowieka, nie dbającego o dobra przemijające, a szczęśliwego przez to, że nie dbał o szczęście. Był to już ideał poniekąd rozpaczliwy, a okazało się, że i ta obojętność mędrca jest bajką i że każdy człowiek jest na ziemi wystawiony na nieustanną nędzę i nieustanne utrapienie.

Nastała tedy druga illuzya. Nie wierząc już w osobiste szczęście na ziemi, zaczęto wierzyć w osobiste szczęście po śmterci. To było istotą chrześciaństwa i treścią średniowiecznego życia. Miano cnotą zarobić na wieczną, pośmiertną szczęśliwość na dworze Chrystusowym. Kto Chrystusowi nie służył, ten szedł po śmierci na wieczne męki piekielne, kto słuchał za życia przykazań Boga i Kościoła, ten miał po śmierci dostąpić wiekuistej rozkoszy. Grzech był tedy rzeczą straszną, a że się ludzie przekonali, iż ciągle w grzech popadają, starali się od tego grzechu oczyścić, zapomocą rozmaitych sakramentów i obrządków kościelnych, albo zapomocą długiej klasztornej pokuty. Stan ten rzeczy nie przynosił nikomu istotnej pociechy, i owszem dodawał samoudręczenie do koniecznych cierpień życia, i ludzkość zajęta fantasmagoryą niebiańskiej szczęśliwości, zapominała o swojem istotnem zadaniu, o rozszerzeniu wiedzy, o panowaniu przyrody. Musiała jednak przejść przez średnie wieki, aby do dna wyczerpać iluzye osobistego szczęścia.

Dzisiaj rozpowszechnia się coraz bardziej przekonanie o tem, że się wszystko kończy ze śmiercią, i chrześciaństwo jest już od trzech wieków pozorem tylko. Ludzie, pozbywszy się religii, zajmują się skwapliwie gromadzeniem dóbr ziemskich, badaniem przyrody i praktycznem urządzeniem społeczeństw; przodują w tem narody germańskie i protestanckie, i Bóg wydał z siebie nareszcie Prusy, państwo najdoskonalsze

— **Dyrekcya ruchu kolei Państwowej** w Krakowie, ogłasza w drodze licytacyi przedsiębiorstwo na budowę nowego budynku stacyjnego w przystanku Podgórze miasto. Szczegóły podane są w części ogłoszeń dzisiejszego dziennika urzędowego.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W piątek dnia 6 maja b. r. referować będzie dr. Bujak dział V. (§. 55—75) o powodach wykluczających karygodność czynu.

Prezes Towarzystwa zaprasza wszystkich p. członków do jak najliczniejszego udziału.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w dniach 5 i 6 czerwca we Lwowie; członkowie Towarzystwa, którzy są Sokołami, będą mogli wziąć udział także w zjeździe Sokołów. Program i porządek dzienny będą ogłoszone w należytym czasie.

— **Zjazd koleżeński** byłych uczniów Zakładu Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu, odbędzie się we Lwowie dnia 7 i 8 maja 1892 roku, jako w dziesiątą rocznicę opuszczenia Zakładu przez pierwszych wychowanków. Dnia 7 maja odbędzie się nabożeństwo w kościele OO. Karmelitów o godzinie 10 rano, następnie zebranie w lokalu Kasyna miejskiego, potem uczta składkowa w restauracyi w ogrodzie miejskim, o godzinie 4 po południu. Dnia 8 maja odbędzie się wycieczka towarzyska do Drohowyża; wyjazd ze Lwowa o godzinie 6 minut 15 rano.

— **Festyn,** pierwszy w tym sezonie, urządza komitet akademicki 26 b. m., na dochód Bratniej Pomocy słuch. wszechnicy tutejszej.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek, 5 b. m., pogadanka, którą zagai ks. prof. Skrochowski.

— **Zaręczyny.** W Warszawie odbyły się przed kilku dniami zaręczyny hr. Fryderyka Skarbka, syna Henryka i Maryi z Okęckich, właścicieli dóbr Grodzisk, z panną Różą Czyżewską, córką ś. p. Władysława i Antoniny z Świeżawskich, właścicieli dóbr Tarnogóra, w powiecie krasnostawskim. Hr. Fryderyk Skarbek jest synem obecnego kuratora fundacyi tego imienia.

— **Raut.** U hrabstwa Stanisławów Tarnowskich w Krakowie odbył się onegdaj wielki raut, w którym wziął udział ks. kardynał Dunajewski, oraz wiceprotektor Akademii Umiejętności dr. Julian Dunajewski i członkowie tej najwyższej instytucyi naukowej, z JE. dr. Majerem na czele. Z gości lwowskich byli pp.: wiceprezydent Bobrzyński, Roman Pilat, Kętrzyński, Szaraniewicz, ks. Ogonowski, Franke, Radziszewski. Zebrał się także liczny zastęp profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Było to świetne zebranie przedstawicieli polskiego świata naukowego u prezesa Akademii Umiejętności. Prócz wymienionych zgromadzili się w pałacu na Szlaku reprezentanci władz, jak: J. E. prezydent Zborowski, prezydent miasta dr. Szlachtowski, p. delegat Laskowski, dalej zastęp obywatelstwa z różnych sfer i zawodów; świat piękny był również licznie reprezentowany. Ujmująca uprzejmość gospodarstwa przyczyniła się wielce do swobody i uprzyjemnienia nader ożywionego wieczoru.

— **Z Uniwersytetu.** P. Rudolf Frühling, rodem z Brzeżan, w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień dr. praw.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 4 maja 1892 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 3 maja do 12 w południe dnia 4 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny, a powietrze miernie wilgotne (63 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu 1,2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +13,9°C., najwyższa +20,0°C. wczoraj po południu, najniższa +8,0°C. w nocy.

Wczoraj około 6 godziny wieczorem padał deszcz chwilowy, zresztą była pogoda.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w półn. Hiszpanii; zwyżka 770 do 765 mm. na wyspach Szetlandzkich.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 759 mm.

Prognoza na dobę 5 maja 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2—3); średnia temperatura doby pozostanie około +13°C., stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza około 65 proc., opad deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Gołogórski, obywatel miasta, majster blacharski.

W Krakowie, Leonard Winiarski (Kutschera), artysta dramatyczny teatru krakowskiego, w 33 r. życia.

— **Pożary.** Kronika prowincyonalna notuje w ostatnich dniach następujące znaczniejsze pożary: W Knihininie, powiat stanisławowski, zgorzało 5 budynków gospodarczych, wraz z zapasami zboża i składami drzewa; szkoda 25.000 zł. Ogień był prawdopodobnie podłożony. Śledztwo w toku. — W Zagwoździu, tegoż powiatu, pożar zniszczył sześć chat, przyczem jedna kobieta i jej córka nieletnia odniosły silne poparzenia. Szkoda wynosi około 2.000 zł.

— **Śluby.** W Łętowni pod Jordanowem odbył się ślub p. Janiny Kempner, córki inspektora kolei państwowej w Stanisławowie, z p. Józefem Górkiewiczem, właścicielem dóbr ziemskich. Aktu ślubnego dopełnił ks. Górkiewicz, dziekan i jubilat, stryj pana młodego.

W Tarnowie odbył się ślub dr. Włodzimierza Szczepańskiego, lekarza z Rzeszowa, z panną Jadwigą Stankówną, córką lekarza powiatowego w Tarnowie.

— **Wspomnienia o Radeckim.** Z okazyi odsłonięcia pomnika Radeckiego w Wiedniu, miejscowe dzienniki przepełnione są anegdotami i wspomnieniami z życia tego wielkiego wodza. Oto niektóre z nich:

Po cofnięciu się armii austryackiej z Medyolanu, oraz pozostałych garnizonów lombardzkich do Werony (marzec 1848 r.), rozlepił komitet rewolucyjny w Medyolanie plakaty, wyznaczające nagrodę 30.000 lirów za głowę Radeckiego, a 6000 lirów za głowę porucznika piechoty 43 pułku, Jana Pasquali, który zręcznym manewrem wycofał garnizon austryacki z Bergamo. Plakaty te były rozpowszechniane po wszystkich miastach, objętych rewolucyą, gdy więc wojska austryackie powtórnie te miasta zajmować zaczęły, dostały się w ich ręce, a tem samem i do wiadomości Radeckiego. Wówczas to marszałek, spotkawszy się z Pasqualim, odezwał się doń z uśmiechem: „Wróciwszy do Medyolanu, każemy sobie, mój Pasquali, sumy te wypłacić".

Było to 22 marca 1859 r. w Trummello. Oddawna już generałowie zaczepiali marszałka o to, czemu nie nosi wąsów, na co zawsze odpowiadał, że trzyma się ściśle regulaminu i trzymać się go pragnie do końca życia. Rozmowa podobna wszczęła się też i owego dnia, podczas śniadania w Trumello, przyczem marszałek Schönhals zauważył, iż regulamin podczas wojny nie obowiązuje, czego dowodem, że wszyscy żołnierze noszą brody, z wyjątkiem najpierwszego wśród nich. Radecki odezwał się wówczas z uśmiechem: „Poczekajcie! Jak tylko Piemontczyków zbijemy porządnie w jakiej większej bitwie, zaraz i ja wąsy zapuszczę!" Zapanowała powszechna wesołość. Nazajutrz, 23 marca, miała miejsce bitwa pod Nowarą — i Radecki odtąd istotnie przestał golić wąsy.

Radecki lubił czasami opowiadać niektóre epizody ze swych kampanij. Oto opowieść jego z pod Trebbii, o wypadku, który mógł się skończyć jego pojmaniem. „W czasie bitwy, gdym podbiegał ku księciu Janowi Liechtensteinowi, ujrzałem zdala zajeżdżającą bateryę francuską, która się do rozpoczęcia ognia sposobiła. Zaledwie miałem czas usunąć księcia w bezpieczniejsze miejsce, przyszła kula armatnia i urwała głowę memu koniowi, tak, że krew i mózg zwierzęcia obryzgały mi twarz. W tejże samej chwili przybywa druga kula i obrywa obie przednie nogi zwierzęciu — i oto dopiero wtedy leżymy na ziemi obaj. Miałem wówczas ordynansa, który się nazywał Thugutt. Ten przyskoczył w mgnieniu oka, schylił się z konia, podniósł mię za czuprynę, przerzucił w poprzek przez siodło i pocwałował z niebezpiecznego punktu. Byłem ocalony. Thugutt otrzymał złoty medal".

Inny znów wypadek, przypominający żywo przysłowie: „Małe przyczyny, wielkie skutki," opowiadał Radecki z czasów oblężenia Cuneo w następujący sposób: „Pewnego dnia, dla zrekognoskowania pola, wyjechałem w towarzystwie strzelca, starego Wallona. Ściemniało się już, gdy towarzysz zwrócił moją uwagę na pewną ciemną postać, która się spiesznie przed nami oddalała. Dałem koniowi ostrogi i przystąpiłem do nieznajomego, pytając: co za jeden? Odwrócił się i trzymając w ręku pistolet z odwiedzionym kurkiem, odparł: *„Comme vous voulez, votre ami, ou votre ennemi; avant pue vous m'arrêtiez, je vous tue!"* Przy poruszeniu, jakie podczas tej groźby uczynił, dostrzegłem pod jego czarnym płaszczem epolety kapitana francuskiego. Zrozumiałem z jego słów, z kim mam do czynienia i zeskoczywszy z konia, wdałem się z nim w rozmowę. Skutkiem tejże było, iż ów Francuz pokazał mi depeszę, ukrytą w obuwiu. Odtąd został moim szpiegiem; nie było też żadnej wycieczki z oblężonej fortecy, żadnego usiłowania oblężonych, abym ja o tem naprzód nie wiedział. Był on istotnie kapitanem francuskim, urzędującym w kancelaryi generała *en chef*. Pod koniec kampanii dostał się on do załogi w Cuneo. Byliśmy już wówczas ze wszystkiem tak *par terre*, że n. p. artylerzyści polowi obsługiwać musieli działa oblężnicze. Jaki taki wysiłek przeciwnika musiałby już wówczas położyć koniec naszemu obleganiu. Wtedy to przyszedł do mnie mój szpieg, przynosząc mi depeszę, wysłaną przez generała Massenę, który spieszył na odsiecz twierdzy Cuneo, do komendanta tejże. W depeszy tej żądał Massena, aby się tylko jeszcze kilka dni trzymano. Byliśmy więc zgubieni. Na szczęście, w kancelaryi generała Zacha znajdował się oficer, który świetnie umiał podrabiać wszelkie charaktery pisma. On też napisał do komendanta twierdzy nowy rozkaz, niby od Masseny, nakazujący przyspieszenie wydania twierdzy. Po południu ukazali się też w naszym obozie parlamentarze, przybywający ułożyć warunki kapitulacyi. Zgodzono się na to, iż załoga Cuneo musi złożyć broń. Zaledwie ostatniemu żołnierzowi broń została odebraną, posłyszeliśmy silny grzmot dział — to armia Masseny przybywała oblężonym z odsieczą. Szpieg, skompromitowany, nie mógł wrócić do swoich i prosił nas, abyśmy go z sobą zabrali. Generał Zach, polubiwszy go, postanowił istotnie wysłuchać jego prośby i zabrał go z sobą do Wiednia, gdzie wyznaczył mu 2000 guldenów rocznej pensyi. Ale szpieg — kończy Radecki — zawsze pozostanie bydlęciem: gdy się go już użyło, trzeba go zawsze później zrobić nieszkodliwym, t. j. powiesić, albo gdzie dobrze schować. Szpieg ów zdradził nas później, w bitwie pod Marengo i zmusił Zacha do wykonania manewru, który usunął z placu boju większą część sił naszych, tak, że zostaliśmy pobici."

— **Zwiedzenie kopalń wielickich.** W niedzielę, dnia 15 maja 1892 po południu, urządzone będzie zwiedzenie kopalń wielickich, przy rzęsistem oświetleniu. W tym dniu tylko 400 osób w dwóch oddziałach po 200 osób kopalnię zwiedzić może. Biletów nabyć można w Krakowie w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

— **Samobójstwo.** W Krakowie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru feldwebel Józef Barabasz z 57 pułku piechoty; strzał był wymierzony w usta i sprowadził śmierć natychmiast.

— **Samobójstwo.** Prezydent Sądu obwodowego w Trydencie, Reinisch, obwiesił się onegdaj w napadzie obłąkania.

— **Wereszczagin,** słynny malarz rossyjski, uległ wielkiemu nieszczęściu. Z Moskwy telegrafują, że przed kilku dniami ukąsił Wereszczagina pies wściekły. Ranę natychmiast wypalono, a Wereszczagin udał się bezzwłocznie do Paryża, do instytutu Pasteura.

— **Wybuch gazów.** W kopalniach nafty w Borysławiu eksplodowały przed kilku dniami gazy w szybie Schwarza i Dornstraucha, w skutek czego pracujący tam robotnik Leizor Korn z Wolanki stracił życie, uległszy czadowi.

W Dźwiniaczu, w kopalniach nafty, stracił z podobnego powodu życie robotnik Jan Gruszka, uduszony gazami, które poprzedziły nagłe wydobywanie się pokładów wosku ziemnego na zewnątrz.

— **Wysoki człowiek.** Zmarły przed kilkoma dniami w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki pułkownik Pickelt Nelson, miał wysokości dziewięć stóp i cal jeden, ważył zaś 200 kilogramów.

— **30 doktorek do Indyi.** W drodze do Bombaju przybyły do Medyolanu dyplomowane doktorki w liczbie 30, które rząd angielski zaangażował do służby sanitarnej w Indyach.

— **Psy królowej.** Pod tym tytułem wyszła w Anglii książka opisująca psy królowej Wiktoryi. W państwie tem nie każdy pies bywa dopuszczany do dworu. Henryk VIII w osobnem rozporządzeniu oznaczył wyraźnie, jakie rasy psów mogą być do dworu dopuszczane i od owej pory te tylko uprzywilejowane gatunki istnieją na dworze W. Brytanii. Za panowania obecnego trzy psy doszły do najwyższych psich zaszczytów. Szlachetne to trio składa się: z Marco, Roy'a i Spot'a, którzy stanowią straż królowej, spią przed drzwiami jej sypialni i towarzyszą jej w podróżach. Marco należy do rasy, którą nazywają w Anglii pomerańską; ma on sierść długą i puszystą, łeb podobny do lisiego, krótkie proste uszy, niskie nogi i krótki grzbiet, lecz główna jego cecha to wspaniały ogon zakończony kitą; sierść ma koloru świeżo wygarbowanej skóry. Marco, ku wielkiemu zadowoleniu królowej otrzymał na wystawie „klubu polepszenia ras psów" pierwszą nagrodę i — puhar honorowy. Roy, to szkocki pies pasterski, tak zwany *colley*, a Spont jamnik (*foxterrier*), który toczy zaciętą walkę ze szczurami i niejednego już położył trupem. Psy te i ich rodziny posiadają swoje osobne rezydencye, które noszą nazwy: *Queen's Verandah* (weranda królowej), *Colley Court* (Dziedziniec colley'ów) i *Umbrella Court* (Dziedziniec parasolowy). Weranda królowej nazwę swą otrzymała od krytej galeryi, która wiedzie dokoła stajni psów, a po której królowa chętnie się przechadza. Wszyskie stajnie składają się z wielkiego salonu i większej jeszcze sypialni; posadzka pierwszego, oddzielonego od werandy drzwiami okratowanemi ułożona jest z czerwonych i niebieskich cegieł. Za umeblowanie służy kubeł, który sztucznym sposobem zawsze napełnia się świeżą wodą; w sypialni, mającej dwa okna, stoi w rogu bardzo niskie łóżko drewniane z siennikiem, a wszędzie są kaloryfery dla oczyszczania tych siedzib. Większa część ma dwa wyjścia, żeby psy mogły zawsze przebywać w słońcu. Dziedziniec parasolowy, to kąpielowy pawilon, a nazywa się tak dlatego, że w środku umieszczony jest olbrzymi parasol, pod którym psy znajdują schronienie od deszczu i słońca. Liczna służba pielęgnuje tę psią stajnię, a królowa sama dogląda, czy też faworytom jej na niczem nie zbywa. Obiady psów królewskich składają się z mięsa, jarzyny i trzeciej potrawy lżejszej, kucharz obowiązany jest zmieniać *menu* jak najczęściej. Dzięki temu spokojnemu, regularnemu a wygodnemu życiu psy owe dochodzą do późnego wieku, o ile nie padną ofiarą wypadku; niektóre mają po lat 16. W razie choroby przenoszone zostają do specyalnej, znajdującej się w pałacu apteki. Gdy jeden z jego przedstawicieli kończy życie, bywa chowany w grobie familijnym specyalnie w parku windsorskim urządzonym, rysy nieboszczyka zaś uwiecznia jeden z wybitnych malarzy, i portret umieszczony zostaje w galeryi przodków. Nie można powiedzieć, żeby ci czworo-nożni ulubieńcy królowej pędzili psie życie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Polska muzyka** na wystawie muzyczno-teatralnej w Wiedniu, reprezentowaną być ma w obu działach, mianowicie w operowym i koncertowym. Nad ułożeniem programu tych produkcyj, pracowały trzy komisye artystyczne, mianowicie: lwowska, warszawska i krakowska w porozumieniu z wiceprezesem central-

---

najrozumniejsze. Ludzkość mnoży się, bogaci, potężnieje, i ulega nowemu złudzeniu. Nikt w to nie wierzy, aby sam mógł być naprawdę szczęśliwym, czy to za życia, czy po śmierci, ale ludzkość wierzy, że pracując nad nauką i dobrobytem, przygotuje kiedyś raj dla przyszłych pokoleń, i to złudzenie jest sprężyną działającą za dziejów nowożytnych. To złudzenie jest dobre, bo mnoży sumę rozumu, nagromadzoną w ludzkości. Jest jednak rzeczą oczywistą, że narody oświecone i pracowite są o wiele nieszczęśliwsze od ludów zacofanych; wystarcza pojechać do południowych Niemiec, aby tam zastać wsie katolickie, w których ludzie nie wiele myślą, nie o wiele się troszczą, i w których się dlatego czują o wiele szczęśliwszymi od mieszkańców Hamburga lub Berlina. Takie to już powszechne prawo świata, cierpienie się wzmaga wraz ze wzrostem inteligencyi, najmniej nieszczęśliwym jest kamień, który nic nie wie o sobie, udręczenie zwierząt się wzmaga w miarę tego, jak są pojętniejsze. Człowiek nie dlatego tylko cierpi, że bywa trapionym przez jakąś boleść, albo jakąś żądzę, ale pamięta cierpienia przeszłe, obawia się przyszłych, i troszczy się, aby tych cierpień uniknąć.

Jednak rozwój inteligencyi jest celem wszechświata. Kto chce istotnie służyć celom bożym, ten powinien się starać o to, ażeby wiedza stawała się najpowszechniejszą, aby się rodzaj ludzki mnożył, aby rósł w powszechne dostatki, i aby się przekonał, że to się na nic nie przyda. Narody germańskie, a między nimi państwo pruskie, są powołane do spełnienia bożego dzieła. Każdy Niemiec powinien tedy dbać o potęgę Prus, o rozpowszechnienie wiedzy i o wzrost materyalnej cywilizacyi; narody zacofane powinien podbijać i niemczyć, a przyczyni się tem do uwolnienia Boga z więzów istnienia. Przyjdzie czas, kiedy narody germańskie posiądą cały świat, kiedy będą tak mnogiemi, że wszędzie rzesza ludzka napełni ziemię, a tak mądrymi, że będą z siłami przyrody igrać jakby z zabawką dziecinną; a wtedy będą nad wyraz nieszczęśliwymi; będą napewne wiedziały, że ludzkość nigdy nie może być szczęśliwą. Będą zatem rozmyślały nad sposobem zniszczenia wszechbytu, a moc ich, oparta na nauce, wystarczy na to. Przyjdzie dzień, kiedy za wspólną zmową mądrej ludzkości nastanie dzieło powszechnego zniszczenia. Nietylko ziemia zostanie unicestwioną, ale ludzkość zdoła także zburzyć wszystkie słońca i planety, zaludniające otchłań, i to, nie rozbije ich mechanicznie, tylko unicestwi dosłownie tak, że nie będzie potem ani materyi, ani ducha, ani niczego. I Boga także już nie będzie. Dojdzie do swojego celu przez rozwój rozumu na świecie, zostanie odkupionym i wyzwolonym od więzów istnienia.

Nauka Schopenhauera była jednostronną i niezupełną, bo dążyła tylko do oswobodzenia pojedynczych jednostek, była przeto niemoralną i egoistyczną, nauka Hartmanna natomiast, jest zdaniem jej twórcy wysoce moralną, bo dąży do wyswobodzenia bóstwa, a w praktyce może być przydatną dla państwa pruskiego, skoro powiada, że skwapliwe wypełnianie obowiązków obywatela pruskiego jest najpewniejszym środkiem do dopięcia bożych celów.

Nie śmiejcie się państwo, przyczytawszy treść filozofii nieświadomości, krocie wykształconych Niemców myślą bowiem, że to prawda, i że to ostatnie słowo ludzkiej mądrości.

nego komitetu, hr. Zygmuntem Cieszkowskim. Posiedzenie odbyte dnia 28 kwietnia w Krakowie, pod przewodnictwem hr. Cieszkowskiego a przy uczestnictwie pp.: dyr. Żeleńskiego, St. Tomkowicza i dr. Fr. Bylickiego, oraz delegata warszawskiego, p. Zygmunta Noskowskiego i delegata lwowskich towarzystw muzycznych, p. St. Niewiadomskiego, posunęło sprawę wzięcia udziału w wystawie, znacznie naprzód. Zapadło wiele uchwał decydujących dla komitetu centralnego — dotyczą one częściowo wyboru dzieł, wykonać się mających, częściowo obsady partyj solowych, oraz udziału sił spiewackich i kwestyi kierownictwa.

Z dzieł operowych wykonać się mają: I akt i IV z „Halki" Moniuszki, Prolog i III akt ze „Strasznego dworu" Moniuszki, IV akt z „Konrada Wallenroda" Żeleńskiego i I akt z „Mindowe" Jareckiego; nadto odegrany będzie I akt z „Krakowiaków i Górali" Kurpińskiego, a wreszcie wyjątki z „Mazepy" Münchelmera i „Ducha wojewody" Grossmana.

Nadto zgodziła się komisya na to, aby oprócz dwóch wieczorów poświęconych dziełom polskich kompozytorów, parę wieczorów przeznaczyć dla artystów takich, jak: pani Kochańska, Klamrzyńska, Arklowa, bracia Reszkowie i inni, którzy nie mając odpowiednich w polskich operach partyj, wybrać sobie będą mogli opery obcych kompozytorów.

Do przedstawień opery ma być użyty chór opery lwowskiej, wzmocniony do ogólnej liczby 80 osób. Zorganizowaniem tegoż zająć się ma kapelmistrz opery lwowskiej, p. Jarecki, po przeprowadzeniu układów komitetu z dyrektorem teatru, p. Schmittem.

Obsada partyj solowych została już dokonaną. Podajemy z niej ważniejsze szczegóły. Do partyi Jontka w „Halce" zaprasza komitet pana Mierzwińskiego, do Stefana w „Strasznym dworze" i Dowmunta. w „Mindowem" p. Myszugę, na „Konrada" p. Bandrowskiego.

Aldonę w „Konradzie" spiewać ma pani Arklowa, Hannę w „Strasznym dworze" p. Camilowa, Halkę i Aldonę w „Mindowem" panna Pawlikówna, Rogniedę w tejże operze panna Mira Heller.

P. Jeromin spiewać ma Zbigniewa w „Strasznym dworze", Stolnika w „Halce" i Halbana w „Konradzie", p. Chodakowski w „Mindowem" partyę tytułową i Macieja w „Strasznym dworze", p. Teodor Borkowski Janusza w „Halce" i komtura w „Konradzie".

Naczelne kierownictwo przedstawień operowych spoczywa w ręku pana Jareckiego, który również zajmie się przygotowaniem wszystkich oper.

Do przedstawień użyta będzie wystawowa orkiestra wiedeńska.

Następnie zastanawiała się komisya nad ostatecznem przyjęciem do działu koncertowego tych utworów choralnych, które ze względu na większe rozmiary wcześniejszego wymagają przygotowania. Do wykonania przeznaczone zostały: Z. Noskowskiego Psalm „Kto się w opiekę", kantata „Jaś", Moniuszki „Sonety krymskie", St. Niewiadomskiego „Kolendy polskie" — na chór mieszany z orkiestrą. Z chórów męskich z orkiestrą: Żeleńskiego „Psalm" i Noskowskiego „Kantata rycerska". Utwory te mają być oddane do studyum dyrygentom wszystkich towarzystw muzycznych. Ostateczne zaś oznaczenie chórów męskich *à capella*, jako też wszelkich utworów solowych, nastąpi później. Z wybitniejszych orkiestralnych wykonane będą: Żeleńskiego „Tatry" i muzyka baletowa z „Goplany", Noskowskiego „Morskie oko", Jareckiego „Polonez uroczysty", Stojowskiego „Interméde polonais".

Chóry „Lutni" lwowskiej i Towarzystwa muzycznego, wzmocnione wybitnemi siłami z Krakowa i prowincyi w liczbie ogólnej 150 osób, wezmą udział w koncertach.

Z pomiędzy sił solowych zaprasza komitet panie: Kochańską, Lolę Beeth, Arklowę, Klamrzyńską, Szlezygierównę, Camilowę, Pawlikównę, Hellerównę, Machwicównę, oraz pp.: Reszków, Mierzwińskiego, Myszugę, Bandrowskiego, Florjańskiego, Almę, Chodakowskiego, Borkowskiego, Jeromina i w. i. Następnie wezmą udział znakomici fortepianiści, jak: Paderewski, Michałowski, Śliwiński, Stojowski, oraz skrzypkowie: Barcewicz i Wolfsthal.

Ogólnym kierownikiem koncertów, ma być znakomity dyrygent z Wrocławia, pan Rafał Maszkowski, kompozytorowie jednak mają prawo dyrygować własnemi utworami.

„Lutnia" lwowska ma w koncercie otrzymać jeden punkt programu wyłącznie dla siebie, na życzenie bowiem dyr. Żeleńskiego, pieśń jego choralna „Nasza Hanka", spiewaną ma być w mniejszym komplecie.

Utwory dawnej muzyki kościelnej, wykonane być mają w czasie wystawy w jednym z kościołów wiedeńskich.

Wkrótce oznaczy komisya dalsze punkta programu. Opera zajmie prawdopodobnie dwa do czterech wieczorów, koncerty tak samo. Wszystkie produkcye odbędą się w pierwszej połowie września, w dwóch halach wystawowych: teatralnej i koncertowej.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, pierwszy gościnny występ panny Jadwigi Czaki, artystki teatrów warszawskich: „Dwór we Władkowicach", komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego. — We czwartek, 5 b. m., przedstawienie składane i po raz przedostatni: „Rycerskość wieśniacza" (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Mascagni'ego. Nowa wystawa, nowe dekoracye. Chóry i orkiestra wzmocnione. — W piątek, drugi gościnny występ panny Jadwigi Czaki, artystki teatrów warszawskich: „Gęsi i Gąski", komedya w 5 aktach Michała Bałuckiego. — W sobotę, przedstawienie składane i po raz ostatni „Rycerskość wieśniacza" (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Mascagniego.

P. Jan Borkowski, uczeń p. Stróżeckiej, znany u nas z estrady koncertowej, zaangażowany został do opery w Bielsku, pod korzystnemi warunkami.

Czwarta opera Mascagniego. Znany wydawca włoski, Sonzogno, nie pozwala ani na chwilę odpocząć Mascagniemu. I oto niebawem po „Amico Fritz" i „Braciach Rantzau" weźmie się on do roboty nad czwartą z rzędu operą. Libreto zamówił tym razem Sonzogno u autorów tekstu „Cavalleria Rusticana", pp. Targioni-Tozetti i Menasci. Treści ma dostarczyć dramat „Vestilia" poety włoskiego, Rocco de Zerbi.

Pani Gabillon. Rodzina zmarłej artystki otrzymuje ze wszystkich stron wyrazy kondolencyjne. Nazajutrz po zgonie małżonki otrzymał p. Ludwik Gabillon pismo od w. ochmistrza Dworu ks. Hohenlohego, wyrażające z polecenia Najj. Pana żywe współczucie dla artysty; również Najd. Arcyksiążęta przesłali panu Gabillon i pani Fournier serdeczne wyrazy kondolencyi. We czwartek w Wiedniu odbędzie się pogrzeb pani Gabillon na cmentarzu protestanckim.

Salon paryski. Dnia 1 maja otwarty został tak zwany „Salon" czyli wystawa obrazów i rzeźby w *Palais de l'Industrie*, za dwa tygodnie nastąpi zaś otwarcie drugiego salonu, nieoficyalnego na placu Marsowem. Otwarcie salonu stanowi w Paryżu ważną datę w życiu artystycznem i społecznem stolicy. *Figaro* zamieścił już pobieżny krytyczny szkic salonu, pióra p. Bergera. Z Polaków znajdujemy dotąd jedynie nazwisko panny Bilińskiej. Do najznakomitszych obrazów należą: przepyszny portret Renana, pędzla Bonnata; portret Leona XIII, przez Chartran, ogromny plafon p. Benjamina Constans, przeznaczony dla ratusza, a przedstawiający miasto Paryż zapraszające świat cały do siebie na uroczystości, dalej wspaniały obraz wojskowy Detaillesa, obrazy Geromea, Hennera Lauronse; piękny portret Damy, pędzla Munkacsego; kilka obrazów mistrzów angielskich i t. d. Arcydzieła jednak, o ile się zdaje, nie zawiera tegoroczny salon; może takowe znajdzie się na polu Marsowem!

W Warszawie odegrano z prawdziwem powodzeniem ładną operetkę Androna p. n. Miss Helyet, którą w Paryżu przedstawiono blisko tysiąc razy. Rolę tytułową grała p. Zimajerowa.

Z literatury. W Petersburgu ma się ukazać w 6-ciu tomach komplet dzieł Włodzimierza Spasowicza.

Dotąd wyszły dwa tomy.

Pierwszy obejmuje: „Wiadomość o Rudawskim", „O Orzelskim", „O Heidensteinie", „Władysław Syrokomla", „Wincenty Pol jako poeta", „Nasze dzisiejsze sądy polubowne", „O bajronizmie Mickiewicza", „Konrad Wallenrod".

W tomie drugim spotykamy: „Szekspirowska historya tragiczna o księciu duńskim Hamlecie", „Byron i niektórzy jego poprzednicy", „Polskie fantazye na tematy słowianofilskie", „Literacki i polityczny spadek po A. Wielopolskim", „Z powodu polemiki prof. Kostomarowa z prof. Gradowskim", „John Howard".

W Petersburgu wyszła z druku powieść Elizy Orzeszkowej p. t.: „Bene nati".

Praca ta znakomitej powieściopisarki, w żadnem czasopiśmie drukowaną nie była.

Książkę zaleca wyjątkowo staranna, piękna forma zewnętrzna.

„Bene natos" ilustrował Piotr Stankiewicz; wstęp, obejmujący sylwetkę literacką Orzeszkowej, napisał Piotr Chmielowski.

W Londynie na wystawie obrazów sensacyę robi portret Paderewskiego, pędzla sławnego Almy Tademmy.

Uczczenie J. B. Rossiego. Najznakomitszy dziś przedstawiciel archeologii chrześcijańskiej, prof. Jan Baptysta Rossi, doczekał się niezmiernie zaszczytnego uznania ze strony uczonych całego świata. Oto z okazyi 70-letniej rocznicy jego urodzin, odsłonięto w katakumbach św. Kaliksta na „Via Appia antica" biust Rossiego, sprawiony kosztem 400 archeologów wszystkich krajów i narodowości. Biust wyszedł z pod dłuta Lucchetiego. Właściwa rocznica przypadała w d. 23 lutego, ale z powodu zgoła niespodziewanego napływu zgłoszeń, musiano ją opóźnić o dwa miesiące. J. B. Rossi jest wychowańcem *Collegium romanum*, a uczniem słynnego również archeologa, jezuity Marchi. Już w roku 1849 zasłynął jako niepospolity znawca starożytnych napisów. Mianowany skryptorem biblioteki watykańskiej, zażywał szczególniejszej opieki Piusa IX, wielkiego miłośnika nauk archeologicznych. Za jego to zachętą rozpoczął pomnikowe swe dzieło „Podziemny Rzym chrześciański", którego trzy tomy ukazały się już w druku, a które zrobiło istny przewrót w całej nauce. Wydał również Rossi trzy tomy dzieła „Napisy chrześciańskie", w którem, na podstawie zlepków i ułamków dawnych inskrypcyj, zebranych dziś starannie w galeryach pałacu laterańskiego, dostarcza pierwszorzędnego materyału do historyi początków i rozwoju chrześciaństwa. Od lat trzydziestu wydaje kwartalnik p. t.: „Biuletyn archeologii chrześciańskiej", a następnie z pod jego pióra wyszedł nieskończony szereg innych prac, pierwszorzędnej wartości. W roku 1892, z okazyi 60-letniej rocznicy urodzin, przeszło 50 Uniwersytetów, Akademij, towarzystw naukowych wybiło na cześć Rossiego medal pamiątkowy. Na czele ówczesnego komitetu stała królowa portugalska, a należał doń późniejszy cesarz Fryderyk III, kilkunastu książąt niemieckich i t. d. Obecną uroczystość urządzał także głośny archeolog komandor Stevenson, również urzędnik biblioteki watykańskiej. Witano najpierw Rossiego w muzeum nad katakumbami św. Kaliksta. Pierwszą mowę miał mgr. Carini, prefekt biblioteki watykańskiej, przemawiali dalej: uczony mgr. de Waal — po łacinie i w porządku alfabetycznym przedstawiciele rozmaitych towarzystw naukowych i Uniwersytetów. I tak: prof Petersen (od niem. instytutu archeologicznego w Rzymie), prof. Zickel (inst. histor. austr.), Geoffroy (inst. franc.), prof. Neumann (Uniw. wiedeński), prof. Kraus (wydz. teolog. Uniw. w Fryburgu), prof. Dahn (Uniw. heidelberski), margr. de Vogüé (Akademia franc.), ks. Duchesne (inst. katol. paryski), prof. Vormann (seminaryum archeolog. wied.) i t. d. Wydział teologiczny Uniw wiedeńskiego wręczył Rossiemu dyplom doktora *honoris causa*. Rząd francuski mianował jubilata wielkim oficerem legii honorowej; rząd hiszpański nadał mu wielką wstęgę orderu Izabeli katalońskiej, a Leon XIII przesłał w tym dniu Rossiemu długi własnoręczny list, zredagowany prześliczną łaciną. Nadzwyczajną subskrypcyi wręczono jubilatowi na nowe poszukiwania w katakumbach, a po skończonej uroczystości podejmowano go ucztą, w jednej z sąsiednich winnic. Z powodu tego jubileuszu ukazało się mnóstwo broszur i biografij Rossiego we wszystkich prawie językach świata, a liczba adresów, telegramów, albumów, dosięgła bajecznych niemal rozmiarów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Dnia 25 u. m. odbyło się V posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezydenta p. Karola Kiselki. Izba załatwiła następujące sprawy ważniejsze:

Przyjęto do wiadomości pismo c. k. generalnej dyrekcyi kolei państwowych, która w skutek odnośnego podania Izby przypomniała stacyom kolejowym postanowienia taryfowe z dnia 1 września 1887, wedle których należytość za naładowanie i wyładowanie towarów nie mają być pobierane, jeżeli strony same załatwiają naładowanie, względnie wyładowanie.

Izba oświadczyła się przeciw zatwierdzeniu udzielonych jej przez c. k. Namiestnictwo do zaopiniowania statutów Stowarzyszenia „Izba dla handlu zbożem i produktami w Krakowie". Wedle postanowień bowiem tego statutu zamierza projektowane Stowarzyszenie wciągnąć w zakres swojego działania interesa składowe, zaliczkowania zbożowe, wypożyczanie worów i t. p., pomimo, że nie jest wyrażonem, jakie inwestycye ze strony członków Stowarzyszenia w te interesa poczynione być mają, zaś środki założenia i utrzymywania Stowarzyszenia określone statutem, są zbyt niedostateczne i niepewne, z którego to powodu projektowane Stowarzyszenie dla braku kapitałów do rozwoju handlu przyczynić się nie może. Nadto są niektóre postanowienia statutu, dotyczące sądu polubownego, nieodpowiednie, jak też niektóre funkcye wydziału Stowarzyszenia, jak ustanawianie norm obrotu handlowego, oznaczanie zwyczajów handlowych, ustanawianie senzalów handlowych i t. p. nie mogą należeć do zakresu działania Stowarzyszenia, gdyż atrybucye te należą do instytucyj i władz ustawą do tego powołanych,

W skutek wezwania c. k. Ministerstwa handlu do objawienia życzeń co do uregulowania stosunków handlowych z Hiszpanią, z którą odbyć się mają niebawem rokowania, celem zawarcia traktatu handlowego, uchwaliła Izba na wniosek sekcyi handlowej przedstawić Ministerstwu, że z Galicyi jedynie spirytus i to pośrednio przez porty Tryeście, Bremie i Hamburgu odchodzi do Hiszpanii w dość znacznej ilości, zatem dla podniesienia eksportu tego najważniejszego artykułu produkcyi naszej, zawarcie traktatu handlowego z Hiszpanią bardzo jest pożądanem, — tem więcej, że eksport nasz do Hiszpanii w skutek wysokiej tameczne taryfy autonomicznej i innych utrudnień portowych, w ostatnich czasach znacznie się obniżył.

Izba oświadczyła się za udzieleniem koncesyi p. Maurycemu Letnikowi na urządzenie we Lwowie biura informacyjnego co do kredytowych stosunków firm handlowych Galicyi i Bukowiny.

Na asesorów handlowych przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu zaproponowała Izba pp.: Karola Piskorza, Edwarda Wykowskiego, Antoniego Strzyżowskiego i Józefa Schwarza.

Na cenzorów Banku krajowego we Lwowie zaproponowano dotychczasowych cenzorów pp.: Augustynowicza Bolesława, Baczewskiego Józefa, Badeniego hr. Stanisława, Bodyńskiego Maksymiliana, Brajera Emila, Brajera Jana, Bubera Salomona, Deiche Jakoba, Epsteina Maksymiliana, Gertritza Aleksandra, Gubrynowicza Władysława, Klarfelda Jakoba, Kochanowskiego Andrzeja, Langego Tadeusza, Markiewicza Stanisława, Michalskiego Michała, Piepesa Jakóba, Reissa Juliusza, Rozwadowskiego Franciszka, Russmanna Ignacego, Schayera Karola, Schellenberga Augusta, Sokala Henryka, Wybranowskiego Leoncyusza, a nadto jeszcze pp.: Ciuchcińskiego Stanisława, Dąbała Andrzeja, Löwenherza Dawida, Niedźwiedzkiego Stanisława, Skałkowskiego Tadeusza, Stroh Jakóba i Walichiewicza Michała.

Delegatami do komisyi międzynarodowej dla XX targu zbożowego odbyć się mającego w r. b. w Wiedniu, wybrano radnych pp.: Salomona Bubera i Maurycego Jonasza.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 3 maja

Z gorączkową niecierpliwością oczekuje tutejsza spekulacya przedłożeń walutowych w parlamencie. Tendencya na naszej giełdzie jest dobra, bo usposobienie zwyżkowe panuje na całej linii, spekulanci skupują papiery, a zakupionych po dawniejszych, niższych notowaniach kredytów, — nie sprzedają. Wskutek tego nasz dominujący papier notowal z zamknięciem giełdy 323·75 i jest wielkie prawdopodobieństwo, że się na tej wysokości zdoła utrzymać. Papiery transportowe notowały słabo, gdyż sprawozdania o stanie zasiewów nie były zadowalniające. W Berlinie forsują nieustannie rubla. Paryż przysłał nam dobre notowania, wskutek nadspodziewania spokojnego przebiegu 1 maja.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu marcu roku 1892 w 504 gorzelniach wywarzono ogółem 5,800.790 do wyrobu zamionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w powiecie tarnopolskim 118 (1.706.560 stopni alkoholu), brodzkim 100 (1.365.575), przemyskim 53 (382.662), kołomyjskim 48 (706.204), stanisławowskim (413.893), lwowskim 28 (309.490), sanockim 28 (227.830), rzeszowskim 26 (207.970), żółkowskim 25 (166.285), tarnowskim 23 (139.472), samborskim 16 (157.149), nowosądeckim (17.700).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu marcu r. 1892 ogółem było w ruchu 150 browarów, w których wywarzono 85.0?? hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 15, było w ruchu w powiecie rzeszowskim (6.1?? hekt.), następnie w powiecie brodzkim 15 (gdzie wywarzono 7.827 hekt.), w tarnopolskim 18 (5.391 hekt.), w powiecie krakowskim 13 (7.186 hekt., w przemyskim 12 (5.249 hekt.), w stanisławowskim 11 (5.8?? hekt.), w sanockim 10 (3.982 hekt.), w nowosądeckim 9 (3.938 hekt.), w lwowskim 9 (4.224 hekt.), w tarnowskim 8 (12.094 hekt.), w samborskim 7 (2.517 hekt.), w kołomyjskim 6 (4.014 hekt.), w mieście Lwowie 1 (10.070 hekt.), w mieście Krakowie 4 (7.0?? hektolitrów)

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu marcu roku 1892 wynosiła produkcya soli w Galicyi 113.544 centn. metr. sprzedaż zaś z zapasów 111.298 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1891 wynosiła produkcya 115.130 centn metr., sprzedaż zaś z zapasów 100.403 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lutym roku 1892 wyprodukowano o 10.895 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 1.626 cent. metr. mniej, w tym samym miesiącu roku 1892.

Targ zbożowy.

Dnia 4 maja 1892.

Lwów, pszenica 10·— do 10·25, żyto 8·20 do 8·50, jęczmień 6·— do 6·80, owies 7·10 do 7.50, rzepak 9·50 do 10·—, groch 6·50 do 10·—, wyka 5·75 do 6·25, nasienie lniane 8·50 do 9·—, bób 8·— do 11·—, koniczyna czerwona 55·— do 75·—, biała 50·— do 70·—, szwedzka 55·— do 80·—, kminek 21·— do 22·—, anyż 30·— do 31·—, kukurudza 5·75 do 6·—, spirytus 16·— do 16·25.

Usposobienie mdłe.

Kraków: pszenica biała 11·— do 11·30, czerwona 10·75 do 11·20, żółta 10·75 do 11·15, żyto 9·40 do 9·85. jęczmień browarny 8·— do 8.40, pastewny 7· do 7·30, owies 6·75 do 7·15, hreczka 8 — do 9·—, groch 8·— do 10·50, koniczyna czerwona 60·— do 70·—, biała 50·— do 70·—, rzepak 11·— do 11·55 zł.

Rzeszów: Rzepak wyczerpany, pszenica 10·— do 10·50, żyto 9·20 do 9·50, jęczmień 7·50 do 8·—, owies 7·— do 7·60, wyka 6·— do 6·70, bobik 8·— do 8·50, koniczyna 65·— do 70, groch 9·— do 12·—, kukurudza —·— do —·—, makuchy rzepakowe 8·— do —·—, lniane 8·50 do —·—.

Okowita kontygent pto 10.000 litr. prc. 17·—.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Rzeszowa do Krakowa $54^{2}/_{10}$ ct., do Wiednia 1·44 zł., do Wrocławia 2·18 marek.

Jarosław: pszenica 10·50 do 11·50, żyto 9·15 do 9·55, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 7·25 do 7·85, groch 7·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 11·50 do 12·50, lnianka —·— do —·—. koniczyna czerwona 51·— do 66·—, biała 55·— do 76·—.

Tarnopol: pszenica 10·25 do 10·80: żyto 8·90 do 9·20 jęczmień 6·— do 7·25, owies 6·50 do 7·15, hreczka —·— do —·— groch 6·— do 7·—, koniczyna czerwona 48·— do 64·—, biała 50·— do 75·—, rzepak 11·— do 12·50.

Usposobienie: cokolwiek lepsze.

Podwołoczyska: pszenica 10·15 do 10·75, żyto 8·80 do 9·25, jęczmień 6·— do 7·05, owies 6·25 do 7·—, groch 6·— do 11·— rzepak 10·90 do 12·40, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, biała 49·— do 72·—.

Czerniowce: pszenica 9·75 do 10·—, średnia 9·30 do 9·60, żyto 8·35 do 8·50. średnie 8·— do 8·15, jęczmień browarny 7·50 do 7·75, pastewny 6·— do 6·50, owies 6·60 do 6·75, średni 6·— do 6·25, rzepak zimowy —·— do —·—, letni —·— do —·—, nasienia lniane —·— do —·—, konopie —·— do —·—, koniczyna 58·— do 60·—, kukurudza 5·25 do 5·40, na maj-czerwiec 5·40 do 5·50, bób —·— do —·—, groch 7·— do 8·—, anyż 27·— do 30·—, spirytus za 10.000 litr prc. 16·— do 17·—.

Usposobienie: mdłe.

Budapeszt: pszenica 8·55 do 8·57, na maj-czerwiec —·— do —·—, na jesień 8·17 do 8·19, kukurudza 4·88 do 4·90, owies 5·52 do 5·54, rzepak 11·90 do 12·—. Spirytus kontyng. bez podatku 17·50 do 18·—.

Linz: pszenica węg. 10·50 do 11·—, górno-austryacka 9·40 do 10·10, żyto górno-austr. 9·— do 10·—, jęczmień węg. 7·80 do 9·50, górno-austr. 6·75 do 7·25, górno-austr. pastewny 5·50 do 6·—, kukurudza 6·50 do 6·60, owies górno-austr. 5·60 do 6·40, czeski 6·15 do 6·75, nasienie lniane górno-austr. 10·50 do 11·50, słód austr. 13·75 do 14·25, morawski 14·50 do 15·— (ceny za 100 kilo). Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 20·25.

Praga: pszenica czeska 10·25 do 11·10, węgierska 11·— do 11·20, austryacka —·— do —·—, jęczmień 7·75 do 8·80, owies 6·15 do 6·65, nasienie rzepakowe —·— do —·—, olej rzepakowy 34·50

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 118 do 135, żyto 110 do 120, średnie — do —, owies 80 do 108, średni — do —, gryka — do —, jęczmień 75 do 104, na paszę — do —, kasza jaglana 120 do 145, gryczana 175 do 180, kukurudza 64 do 67, groch 105 do 130.

(Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: Wiadro 100 prc. 10·85 rubli netto. Wiadro 78 prc. 8·62 do 2 prc. Dowozy i zapasy dostateczne.

Gdańsk: Pszenica na kwiecien-maj 170 do 171 marek, na czerwiec-lipiec 171 do 172, na wrzesień-październik 153 do 154. Cena regulacyjna transytowej 171. Żyto na kwiecień-maj 164 do 165, na maj-czerwiec 164 do 165. Koniczyna biała 38 do 50 (za 50 kilo) czerwona 51 do 52, szwedzka — do —, tymotka — do — marek. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 62·50, podlegający cłu 40·50. Wyka 120 za tonnę.

(Ceny w markach za 1000 kilo).

Wrocław: pszenica 21·80 marek, żółta 21·75, żyto 20·9·, owies 14·90, olej rzepakowy 55, kukurudza 13·50. Spirytus 58·20 m.

Szczeciu. Pszenica na maj 207·—, na czerwiec-lipiec 204·—, żyto na maj 196·—, czerwiec-lipiec 188·—, olej rzepakowy 44·—, spirytus (70 marek podatku konsum.) 40·60·

Berlin: pszenica na maj 189·25, na czerwiec-lipiec 187·25, żyto loco 193·—, na maj 193·50, na maj-czerwiec 186·75, na czerwiec-lipiec 181·—, jęczmień 140 do 190, owies na maj 146·75, na czerwiec-lipiec 146·75, olej rzepakowy loco 53·70, Spirytus 10.000 litr procent Trallesa lo o 41·90.

Hamburg. Pszenica 202·— do 208·—, żyto 195·— do 220·—, południowo-rossyjskie 180·— do 185·—, olej rzepakowy 55·—, spirytus 29·60.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił przedwczoraj przedpołudniem publicznych posłuchań. Na audyencyi byli przeważnie wyżsi oficerowie objęci ostatnim awansem.

Ambasador włoski hr. Nigra wyjechał wczoraj do Włoch za trzytygodniowym urlopem.

Motywa jakie mają być dołączone przez oba rządy do projektów ustaw o regulacyi waluty zostały już ukończone. Rokowania z reprezentantami grupy Rothschilda w sprawie nabycia pierwszych zapasów złota rozpoczną się w dniach najbliższych.

Na cesarski obiad galowy, jaki odbędzie się dnia 16 maja w Gdańsku, podczas pobytu tamże cesarza Wilhelma, otrzymało zaproszenie sześciu Polaków, właścicieli ziemskich.

W Berlinie zwrócił uwagę artykuł *Kreuzzeitung*, który wywodzi, że w obecnej chwili dyplomacya rozwija większą czynność zakulisową, niż to się działo oddawna. *Kreuzztg.* kładzie nacisk głównie na rzekome intrygi rossyjsko-francuskie w Konstantynopolu, Rzymie, a wreszcie w Peszcie. To ostatnie doniesienie, co do Pesztu, pochodzi zapewne ztąd, że niedawno bawił tam deputowany francuski Pichon w sprawach prywatnych, przyczem przyjęty był przez kilku ministrów; w Konstantynopolu zaś toczą się obecnie przeważnie finansowe operacye, w których Francya jest interesowana.

Z Kaukazu nadchodzą nadzwyczaj niepokojące wiadomości o stanie zdrowia W. Księcia Jerzego. Lekarze obawiają się rychłej katastrofy.

Wedle listu petersburskiego *Pol. Corr.* zapewniają decydujące koła nad Newą, iż w stosunkach mocarstw europejskich, mianowicie Rossyi do Niemiec i Francyi nieprzygotowuje się żadna absolutna zmiana. Jeżeli podróż cara do Berlina przyjdzie istotnie do skutku to car dopełni tylko zwykłego aktu kurtoazyi, należnego skutkiem wizyty cesarza Wilhelma. Również mniej mówią obecnie niż kiedykolwiek o niemiecko-rossyjskim traktacie handlowym, oraz o rokowaniach dla zawarcia nowej pożyczki rossyjskiej w Berlinie. Pogłoski o zabiegach celem zbliżenia Rossyi do Niemiec są tendencyjnym wymysłem tych, którzy pragną wywołać we Francyi nieufność do caratu.

Jeden z dzienników petersburskich doniósł w tych dniach z dobrego jakoby źródła, że zakaz wywozu wszelkiego zboża przed d. 1-ym września nie będzie odwołany. *Warsz. Dniew.* wiadomości tej przeczy, dodając od siebie, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa pozwolenie na wywóz owsa i kukurudzy nastąpi wcześniej.

Urzędownie ogłoszono już nominacyę inżyniera kolei mikołajewskiej, Metza, na dyrektora drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej. Mówią o nominacyi inżyniera Glazenapa na dyrektora kolei warszawsko-terespolskiej.

Wedle *Birż. Wiedom.*, przy ministerstwie komunikacyi wkrótce utworzoną zostanie specyalna rada inżynierów komunikacyj.

Dzienniki donoszą, że kwestya odpoczynku w dni świąteczne i niedziele, jest bliską ostatecznego rozstrzygnięcia. Kupcy otrzymali już zawiadomienia, że prowadzenie handlu w dni świąteczne i niedzielne nadal dozwolonem nie będzie.

Rząd bułgarski oświadczył, że ma w swych rękach niezbite dowody, iż bomby, znalezione w Ruszczuku, pochodziły z Rossyi i były przeznaczone do Konstantynopola. Rząd zamierza wystąpić z całą surowością i nie pozwoli na przyszłość, aby na terytoryum bułgarskiem przygotowywano zamachy, wymierzone przeciwko Turcyi.

W Belgii aresztowano w Leodyum trzech anarchistów wczoraj, podejrzanych jako sprawców zamachu dynamitowego. Równocześnie uwięziono tam byłego podoficera, który strzelił z rewolweru do organów policyjnych.

W północnej prowincyi Hollandyi, mianowicie w Leuwarden przyszło późnym wieczorem 1 maja do krwawego starcia pomiędzy policyą a członkami ukończonego zgromadzenia ludowego. Wielu było rannych, lubo o liczbie ich nie wiedzą władze dokładnie. Zbiegowiska trwały do późna w nocy, a rozjątrzone tłumy przebiegając miasto, wybijały drzwi magazynów. W obec tych nadużyć okazała się policya za słabą, gdyż wystąpiła w liczbie zbyt niedostatecznej. Aresztowano osób nie wiele, aż nareszcie przybyła wezwana kawalerya, która zmusiła szarżami tłumy do ustąpienia z ulic.

Panu Loubet, premierowi francuskiemu zaczyna się pono uśmiechać lepsza nieco przyszłość; dotąd wiodło mu się fatalnie, a słynna rozmowa z redaktorem *Figara*, w której oświadczył, że rząd jest właściwie bezbronny wobec anarchistów, była rodzajem *coup de grâce* dla prezesa gabinetu. Na szczęście dla niego dzień 1-go maja stał się dniem rehabilitacyi, minął bowiem zupełnie spokojnie, co wywołało uwagę pewnego dziennikarza, że dopiero teraz przekonano się, iż Constans nie jest niezbędnym, a następnie, wybory do rad municypalnych wypadły dla rządu pomyślnie.

Równocześnie z demonstracyami majowemi odbywały się w całej Francyi wybory do rad municypalnych, wiadomości o ich wyniku brzmią dotychczas dość niedokładnie. Donoszą tylko, że z 204 głównych miejscowości w departamentach i okręgach, kandydaci republikańscy w 191 otrzymali większość, co spowodowało pana Loubeta do oświadczenia na radzie ministrów, iż wynik ten świadczy o stałym postępie republikańskiej idei.

W piątek odbędzie się w parlamencie angielskim dyskusya nad zapowiedzianym wnioskiem deputowanego Blane, żądający utworzenia dla Irlandyi osobnego parlamentu; z tego powodu żądają przywódcy unionistów, aby Gladstone nie ociągał się dłużej z objawieniem swego planu rozwiązania kwestyi irlandzkiej. Obecnie obiegają w Londynie pogłoski o zbliżeniu rozwiązania parlamentu, w takim razie wybory odbywałyby się w lipcu. Między kandydatami znajduje się słynny podróżnik Stanley.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 maja. *(Tel. pryw.)* Wczoraj o siódmej wieczorem odbył się u pp. Delegatostwa Laskowskich obiad, na którym byli obecni: JEm. ks. kardynał Dunajewski; Ich Eks.: P. Minister Zaleski, dr. Julian Dunajewski, P. Namiestnik hr. Badeni, komendant korpusu Krieghammer i dr. Majer, Prezes Akademii Stanisław hr. Tarnowski, Wiceprezydent dr. Bobrzyński, Prezydent miasta p. Szlachtowski. — Po obiedzie odjechał P. Minister Zaleski do Wiednia, a P. Namiestnik do Przemyśla.

Wiedeń, 4 maja. *(Tel. pryw.)*. Przedłożenia walutowe zostaną wniesione w obu parlamentach dnia 10 b. m. Wspólne konferencye obu ministrów skarbu zakończą się dnia 10 b. m.

Wiedeń, 4 maja. Na wczorajszem zebraniu generalnej rady austro-węgierskiego Banku uchwalono odpowiedziec przychylnie na życzenie, wypowiedziane w pismach austryackiego i węgierskiego Ministra skarbu względem regulacyi waluty.

Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów austro-węgierskiego Banku odbędzie dnia 23 b. m.

Wiedeń, 4 maja. *(Tel. pryw.)* Wczoraj odbyły się koferencye szefów banków w sprawie walutowej z uczestnictwem br. Alberta Rothschilda, Bleichrödera i Hansemana z Berlina, tudzież dyrektorów *Creditanstaltu*, *Ungar. Creditbanku* i *Bodencreditanstalt*.

Wiedeń 4 maja. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, Izba deputowanych przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych. Przemawiali pp.: Steinwender, Kaizl, Pattai, Hauck i Abrahamowicz. Ten ostatni oświadczył, iż zgadza się zupełnie na uwzględnienie potrzeb krajów koronnych przy reformie podatkowej, i stwierdził z uznaniem, że przedłożenie pana Ministra skarbu uprzedza życzenia wszystkich stronnictw Izby. Stronnictwo mowcy spodziewa się sprawiedliwej, zgodnej z duchem czasu reformy i odpowiedniego uwzględnienia potrzeb pojedynczych krajów. *(Żywe oklaski w całej Izbie).*

Deputowany dr. Plener przemawiał przeciw wnioskowi, żądającemu ogłoszenia komisyi podatkowej za nieustającą, i powitał sympatycznie propozycyę deputowanego Abrahamowicza, aby część dochodu z podatków realnych była przekazaną krajom koronnym i władzom autonomicznym.

Projekt ustawy o bezpośrednich podatkach osobowych odesłano do komisyi dla reformy podatkowej, którą wzmocniono 12 nowymi członkami, tak, iż odtąd będzie się składała z 36 członków.

Minister handlu wniósł projekty ustaw w sprawie budowy kolei żelaznej przez dolinę Muru, i podwyższenia kapitału gwarancyjnego dla kolei Vorderberg-Eisenerz, względnie nabycia jej na własność Państwa.

Dep. Klaic uczynił wniosek o stabilizacyę szkolnych inspektorów okręgowych w Dalmacyi.

Dep. Pacak wniósł, aby rozporządzenie Ministra oświaty, mocą którego profesor Spincic został pozbawiony posady profesorskiej, przekazać komisyi dla nietykalności poselskiej.

Dep. Dötz interpelował w sprawie zarządzeń przeciw niemoralnym asnonom dziennikarskim. Dep. Foregger, w sprawie traktowania przez władze w Cilli podań w języku słoweńskim.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 4go maja. W dyskusyi nad wnioskiem o postawienie w stan oskarżenia P. Ministra sprawiedliwości zabrał pierwszy głos wnioskodawca dep. Tilszer, oświadczając, że Czesi przenigdy nie zgodzą się na odłączenie na rzecz Niemców jednej części kraju czeskiego.

Praga, 4 maja. *(Tel. pryw.) Hlas Naroda* zaprzecza, jakoby w kołach deputowanych z wielkich posiadłości w Czechach panowało rozdwojenie co do zapatrywań na legalność utworzenia sądu w Wekelsdorf. Deputowani wielkiej posiadłości czeskiej uznają ogólnie rozporządzenie P. Ministra jako legalne; jedynie co do praktyczności tego rozporządzenia, zdania ich są podzielone.

Peszt, 4 maja. *(Telegram pryw.)* W tych dniach odbędzie się w Ostrzychomiu pod przewodnictwem ks. prymasa Vaszarego konferencya biskupów węgierskich, na której, oprócz kilku ważnych spraw kościelnych, będzie poruszoną także kwestya udziału duchowieństwa w uroczystości jubileuszowej koronacyi Najj. Pana.

Berlin, 4 maja. *(Tel. pryw.)* Koła oficyalne sądzą, że car nie przybędzie obecnie do Berlina. Jako powód podają chorobę wielkiego księcia Jerzego.

Berlin, 4 maja. Izba deputowanych sejmu pruskiego przyjęła w drugiem czytaniu kredyt dodatkowy na pensyę, pomieszkanie i inne wydatki połączone z posadą prezesa gabinetu.

Kolonia, 4 maja. *Köln. Ztg.* donosi: W fabryce dynamitu w Siegen, wkrótce po przybyciu radcy rządowego Osthues, dla przeprowadzenia rewizyi zapasów, nastąpił wybuch. Dwaj robotnicy utracili życie. Przyczyną było prawdopodobnie przypadkowe upuszczenie przez jednego z robotników naczynia z nitrogliceryną.

Leodyum, 4 maja. Niemiecki agent handlowy Peth, którego aresztowano pod zarzutem podrzucenia naboju dynamitowego, został po kilkugodzinnem przesłuchaniu wypuszczony na wolność.

Leodyum, 4 maja. Wczoraj wieczór miasto uspokoiło się. Żandarmi patrolują po ulicach. Policya sądzi, że dalsze zamachy już nie nastąpią.

Bruksela, 4 maja. Doniesienie, jakoby w pałacu królewskim znaleziono bombę, jest wymysłem.

Sofia, 4 maja. *(Tel. pryw.)* Z kół dobrze poinformowanych zapewniają, że część bomb dynamitowych, wykrytych w domu pewnego Armeńczyka w Ruszczuku, była przeznaczona do wysadzenia pociągu, którym miał jechać do Caribrodu ks. Ferdynand.

Cannes, 4 maja. Przybył tu książę Ferdynand bułgarski.

Paryż, 4 maja. Minister sprawiedliwości wezwał okólnikiem wszystkich generalnych prokuratorów, aby ściśle przestrzegali ustawy zawierającej szczegółowe przepisy o fabrykowaniu, sprzedaży i przechowywaniu materyałów wybuchowych. Okólnik zaleca przedewszystkiem surowy nadzór nad dynamitem.

Petersburg, 4 maja. Rozpoczęto już budowę kolei żelaznej Kursk-Woroneż.

Londyn, 4 maja. Żandarmerya uwięziła w Sprimont, francuskiego anarchistę, którego wydania domaga się rząd francuski.

Kostantynopol, 4 maja. Z powodu wybuchu cholery w Hararze (w Abisynii) zarządzono pięciodniową kwarantanę dla proweniencyj z portu Zalah.

Wczoraj rozpoczął się proces przeciw mordercom agenta dyplomatycznego Bułgaryi, dr. Vulkovica.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 4go maja 1892 r., godz. 1, minut 44. Akcye kredytowe 321·50, Alp Tow. górnicze 59·50, Węgierskie akcye kredytowe 363·—, Akcye anglo-austryackie 149·60, Akcye banku Union 241·25, Akcye kolei Karola Ludwika 213·—, Akcye kolei Północnej 287·50, Akcye kolei Południowej 87·—, Losy tureckie 38·90, Akcye kolei państwowej 284·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 240·50 Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·50, Wiedeńskie losy komunalne 157·—, Akcye tytoniowe 172·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 229·50, Akcye banku dla krajów koronnych 208·10, 4-prc. węgierska renta złota 109·55, Akcye banku związkowego 114·25 Rubel papierowy 1·25·—, Węgierska renta papierowa 100·65. Usposobienie lepsze.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Ruch pociągów kolejowych
ważny z dniem 1. maja 1892.

(Czas podany podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 1 rano, pociąg pospieszny o godz. 2 min. 50 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 46 wieczór, pociąg osobowy o godz. 9 min. 32 wieczór.

Z Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 57 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 40 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 21 wieczór.

Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 45 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 17 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 55 wieczór.

Z Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 10 min 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano.

Z Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz 7 min. 6 wieczór.

Z Nowosielicy: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

Z Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy pociąg osobowy o godz. 1 m. 42 po południu.

Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa, i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 m. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 2 min. 35 po południu.

Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano.

Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.

Z Sokala i Bełza: pociąg mięszany o godz. 4 min. 48 po południu.

Z Sokala i Rawy ruskiej: pociąg mięszany o godz. 8 min. 32 rano.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 41 w nocy, pociąg pospieszny o godz. 3 min. 7 po południu, pociąg osobowy o godz. 5 min. 26 rano, pociąg osobowy o godz. 11 min. 1 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.

Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 58 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 41 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 26 w nocy.

Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza): pociąg pospieszny o godz 3 min. 10 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 2 przed południem, pociąg osobowy o godz. 10 min. 52 w nocy.

Do Suczawy: pociąg pospieszny o godz 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz 3 min. 22 po południu.

Do Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Nowosielicy: pociąg pospieszny o godz. 6 min 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 6 min 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano.

Do Radowiec: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.

Do Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 6 m[illegible] 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min [illegible] po południu.

Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy: pociąg o[so]bowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg oso[bo]wy o godz. 10 min. 21 przed południem, [po]ciąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja i Stanisławowa: pociąg osobowy o g[odz.] 10 min. 21 przed południem, pociąg osobo[wy] o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesz[tu]: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, [po]ciąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.

Do Bełza i Sokala: pociąg mięszany o godz. 9 m[in.] 51 rano.

Do Sokala i Rawy Ruskiej: pociąg mięszany o g[odz.] 7 min. 36 wieczór.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei pa[ń]stwowych w Galicyi nabyć można na każdej [st]a[cyi] po cenie 6 centów Książeczki w formacie kiesz[on]kowym po 5 ct. za sztukę.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od g[o]dziny 9—1 przed i od g. 3—6 po połud[niu]. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne d[ni] 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 prz[ed] południ. wstęp wolny.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgło[]szeniu się u zarządcy gmachu.

Muzeum im Dzieduszyckich przy ulicy Teatralne[j] L. 18, otwarte dla publiczności w święto [i] niedzielę od godziny 10 -11 przed południem we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Ducha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g. 10—4 po południu. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 maja 1892

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	212	25	215	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	239	50	242	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	332	—	336	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	60	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	55	—	57	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	40	94	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	—	101	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	25	1	35
„ „ papierowy	1	23¼	1	25¼
100 marek niemieckich	58	25		58.85

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 maja 1892.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.55	95.75
luty-sierpień	95.45	95.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.10	95.30
kwiecień-październik	95.10	95.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.—	141.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	151.25	—.—
„ „ 1864 po 100 złr.	184.50	185.50
„ „ 1864 po 50 złr.	184.—	185.—
Renty Com. po 42 litr. austr	— —	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149 75	150.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.90	111.10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.—	101.20
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	—.—
Galicyi	105.—	106.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93 60	94.6
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.50	151.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	323.50	324.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625.—	635.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	327.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	209.25	209.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	996.—	10[0]0.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	92 25	93.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	312.—	314.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2880 —	2890.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.25	214 25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	244.50	245.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	285.75	286 25
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	87.70	88.30
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.50	202.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.50	112 —
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.90	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	102.—	103 —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.75	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.60	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	98.75	99 25
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	84.—	85.—
z r. 1884	93.—	94.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.—	102.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 —	55.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.90	12 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	1[illegible].—
„ „ po 50 zł. w. a.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	67.50	68 50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.40	119.80
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47.57.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.61 —	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.—	9.49 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3542 (2486 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemsk. w likwidacyi przeciw Aleksandrze, Zygmuntowi, Emilii, Bronisławowi i Wiktoryi Mroczkiewiczom, Józefowi Sakalukowi i Wasylowi Sakalukowi o 700 zł. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 3 czerwca i dnia 4 lipca 1892, każdym razem o 10 godzinie rano w B. Nr. 3 odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemsk. w likwidacyi we Lwowie przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 194 ks. grunt. dla gminy Stare Brody objętego, na imię Aleksandry, Zygmunta, Emilii, Bronisława i Wiktoryi Mroczkiewiczów wpisanego, i ciała hipot. wyk. hip. 276 ks. grunt. gm. Stare Brody objętego na imię Józefa Sakaluka i Anny Sakaluk urodz. Rypiańskiej wpisanego, z tem, iż na pierwszym terminie nieruchomości te tylko za lub powyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej jednej trzeciej części takowej sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość co do pierwszego ciała hipotecznego w kwocie 2000 zł., co do drugiego w kwocie 500 zł. przyjęta przez Zakład przy udzieleniu pożyczki na takowe. Zakład zaś wynosi 10 prc. tych cen wywołania.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mających ciałach hipotecznych po dniu 18 grudnia 1890 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem Karol Babel w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 10 lutego 1892.

L. 8093 (2552 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Mikołaja Rybotyckiego sumy 200 zł. wa. zpn., przedsięweźmie w swem zabudowaniu dnia 3 czerwca 1892 o godzinie 9 rano tylko za cenę 1050 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś dnia 24 czerwca 1892 o godzinie 9 rano za jakąbądź cenę przymusową publiczną sprzedaż połowy sumy 2000 złr. mk. zpn., pierwotnie Leiby Steina obecnie do Pelagii z Porodków Ostapczakowej należącej, w stanie dłużnym realności lkons. 144 lwh. 780 w Kulikowie Łukasza Szarzewicza własnej — zaintabulowanej.

Wadyum wynosi 105 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Sawickiego z Kulikowa.

Inne warunki sprzedaży i wyciąg hipoteczny mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 8 lutego 1892.

L. 7961 (2518 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 1 czerwca i dnia 6 lipca 1892 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż połowy realności lwh. 129 ks. gr. gminy Łomny objętej dłużnika Mikołaja Reczki własnej na rzecz Józefa Broszkiewicza pto 12 zł. 87½ ct. aw. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania 135 zł.

Wadyum 13 zł. 50 ct.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, dnia 16 lutego 1892.

L. 4204 (2547 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Herzowi Hendlerowi o zapłacenie 30 zł., 28 zł. 2 ct. i 791 zł. 59 ct. aw. zpn odbędzie się dnia 2 czerwca 1892 i dnia 8 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Heuza Hendlera własnej wykazem hip. l. 997 gminy kat. Stanisławów objętej.

Cena szacunkowa 3337 zł. 70 ct.

Wadyum 333 zł. 77 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gelehrter.

Stanisławów, 26 marca 1892.

L. 8011 (2553 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 czerwca 1892 i 8 lipca 1892 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sąd. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 258 w Woli Radziszowskiej położonej według lwh. 228 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Jakóba Klapholza własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredyt. ziems. w likwidacy i we Lwowie o 350 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 700 zł. aw.

Wadyum 70 zł. aw.

Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 10 marca 1892.

L. 4337 (2558 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnwch, które na drodze Bursztyn-Łopuszna w okręgu budowniczym Brzeżańskim w latach 1892, 1893 i 1894 wykonane być mają, odbędzie się 20 maja 1892 w ck. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót na r. 1892 wynosi 2904 zł. 25 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa jako też wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie.

Oferty pisemne według poniżej umieszczonego wzoru sporządzone, marką na 50 ct. ostemplowane i zaopatrzone w wadyum wynoszące 5 prc. z powyższej kwoty, należy wnosić opieczętowane do ck. Starostwa w Brzeżanach przed powyższym terminem, a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe.

Oferty nie sporządzone według wzoru lub zawierające jakiekolwiek dopiski, nie będą przez komisyę przeprowadzającą rozprawę ofertową przyjmowane i będą oferentom zaraz zwracane; także oferty nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

W z ó r o f e r t y.

Niżej podpisany obowiązuje się wszelkie budowle konserwacyjne w latach 1892, 1893 i 1894 na drodze Bursztyn-Łopuszna, wykonać ze zniżką od cen fiskalnych . . % słownie . . . . . procent od cen fiskalnych

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się bezwarunkowo tym warunkom.

Przepisane wadyum załączam w kwocie . . . .

składające się . . . . .

Data

Imię i nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 15602 (2557 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych, które w latach 1892, 1893 i 1894 na gościńcach państwowych w Bocheńskim okręgu budowniczym wykonane być mają, odbędzie się dnia 16 maja 1892 w ck. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które w r. 1892 wykonane być mają, wynosi:

w sekcyach drogowych:

Brzeskiej	.	2739 zł. 93	ct.
Bocheńskiej	.	6632 „ 16	„
Gdowskiej	.	5678 „ 63½	„
Lipnickiej	.	3694 „ 6½	„
razem		18744 zł. 79	ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno lub na wszystkie sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka sekcyj drogowych, to zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie tylko według pojedynczych sekcyj.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, jako też wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom, przez ck. starostę bezpłatnie udzielone będą.

Oferty te zaopatrzyć należy marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. z sumy fiskalnej, z wyrażeniem ofiarowanego opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferent winien na właściwem miejscu blankietu podać sekcyę drogową, w której budowlę podejmuje. ofiarowany opust bez żadnych dopisków, następnie wyszczególnić załączone wadyum, wreszcie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski, nie będą przez komisyę przeprowadzającą rozprawę ofertową przyjmowane i zostaną zaraz oferentom zwrócone; również oferty nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Nawiestnictwa.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1892.

L. 9250 (2180 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Jakóba Kleinmana w kwocie 1500 zł. z przyn. odbędzie się dnia 9 czerwca 1892 o godzinie 11 przed południem przymusowa relicytacya do Izaka Kleinmana względnie tegoż masy spadkowej wedle wyk. hip. l. 64 III. B. poz. 10 i wyk. hip. l. 112 III. B. poz. 4 należących 1/12 części realności domu frontowego pod lk. 103¾ i 1/18 części realności pod lk. 154¾ we Lwowie położonych, na którym to terminie te części realności nawet niżej ceny wywołania tj. 573 zł. 75 ct. i 541 zł. 47 ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 58 zł. względnie 55 zł złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnego wierzyciela Berla Herschelesa, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 21 lutego 1892 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bodek kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rares mianowany został.

We Lwowie, dnia 26 marca 1891.

L. 1524 (2369 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 8 czerwca 1892 i dnia 13 lipca 1892 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 93 w Ustyanowej położonej wedle wykazu l. 52 dłużnika Michała Hoszkiewicza własnej na pokrycie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 150 zł. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem wierzycieli miejscowy notaryusz pan Morwitz.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Ustrzyki, 29 lutego 1892.

L. 1533 (2432 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 9 zł. 50 ct. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 258 w Tyczynie położonej whl. 39 ks. gł. gminy kat. Tyczyn objętej na imię Agnieszki Kwoka zaintabulowanej w dniach 13 czerwca i 19 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 486 zł. 87 ct.

Wadyum 48 zł. 68 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 2 marca 1892.

L. 12532 (2468 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Klügera w kwocie 100 zł. aw. zpn odbędzie się dnia 14 czerwca i 12 lipca 1892 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Wołos pod lk. 104 w Orawczyku położonej.

Cena wywołania 715 zł.

Wadyum 72 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Skole, 30 grudnia 1891.

L. 3900 (2535 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa. zpn. odbędzie się na rzecz Gerschona Ratha w tut. sądzie powiatowym sprzedaż pretensyi Andrija Milewskiego w ilości 200 zł. wa. od Dawida Ratha jemu się należącej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 maja 1892 i 13 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz p. Henryk Szeib w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 20 zł. aw.

Peczeniżyn. 30 marca 1892.

L. 7526 (2428 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 czerwca 1892 i 8 lipca 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 68 w Sułkowicach położonej według lwh 60 ks. gr. tejże gminy objętej dotąd Zofii z Radoniów Maskalowej własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 210 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 610 zł. 51 ct. aw.

Wadyum 62 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 6 kwietnia 1892.

L. 11112 (2502 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany ogłasza, że celem zaspokojenia należytości powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 280 zł. a. w. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 maja 1892 i 17 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 7, 132, 133 w księdze gruntowej gminy Tomice na rzecz Franciszka i Maryanny Majchrzaków, Anny 2o Wilkowej, Stanisława i Elżbiety Wilków zapisanych.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 16 grudnia 1891.

L. 184 (2554 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w resztującej kwocie 734 zł. 91 ct. z przynależytościami odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 60 gminy Kawenczyn objętej, dłużnika Eliasza Rosengartena własnej i realności whl. 66 gminy Przedmieście sędziszowskie objętej, dłużników Eliasza i Racheli Rosengartenów własnej, w sądzie tutejszym w dwóch terdnia 30 maja 1892 i dnia 4 lipca 1892 o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 1000 zł. względnie 4500 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono adwokata dr. Strawskiego.

Resztę warunków licytacyi i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 31 marca 1892.

L. 1307 (2531 3—3)

W dniach 27 maja i 24 czerwca 1892, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 339 księgi gruntowej gminy „Dora" objętej, Stefana Bojko własnej, na zaspokojenie pretensyi Jankla Stangera w kwocie 45 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Michała Kindratiuka z Dory.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 24 marca 1892.

L. 4441 (2511 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku rozpisuje na dzień 9 maja i na dzień 12 maja 1892 ewentualnie i na następne dnie, każdym razem o godzinie 9 rano w kancelaryi c. k. notaryusza Szumpetera w Busku licytacyę wszystkich nieściągniętych pretensyj masalnych Towarzystwa zaliczkowego w Busku, z tem, że na pierwszym terminie pretensye te za lub wyżej ceny wywołania, a na drugim i poniżej za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu będą sprzedane.

Resztę warunków i spis pretensyj można przeglądać w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Busk, dnia 20 kwietnia 1892.

L. 975 (2497 3—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego dąbrowskiego w ilości 56 zł. zpn. odbędzie się tutaj 25 maja i 22 czerwca 1892 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 179 gminy Zalipie objętej Jana Micka własnej.

Cena wywołania 1940 zł.

Wadyum 194 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 28 lutego 1892.

L. 10051 (2501 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Weinfelda cesyonaryusza Kiwy Jakubowitza w kwocie 257 zł. 63 ct. aw. zpn. po potrąceniu upłaconych 69 zł. 99 ct. wal. austr. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 maja i 22 czerwca 1892 każdym razem o godz 10 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 67 i połowy realności lwh. 164 księgi gruntowej Zembrzyce, egzekuta Szczepana Grygla własnych.

Cena wywołania 155 zł.

Wadyum 15 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licztacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 8 października 1891.

L. 974 (2496 3—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego dąbrowskiego w ilości 300 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 25 maja i 22 czerwca 1892 o 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 45 gm. Pilcza objętej Stanisława Golenki własnej.

Cena wywołania 2941 zł.

Wadyum 294 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabnno, 28 lutego 1892.

L. 3905 (2521 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy drewnianego mostu głównego i dwóch mostów inundacyjnych na Dniestrze pod Żurawnem, odbędzie się w c. k. Starostwie w Stryju dnia 12 maja 1892 r. o godzinie 10 w południe, licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna za budowę mostu głównego, rekonstrukcyę mostu inundacyjnego nr. 1 i budowę mostu inundacyjnego nr. 2, wynosi razem sumę 29353 zł. 56½ ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy, mogą być w c. k. Starostwie w Stryju w godzinach urzędowych przejrzane, gdzie też do godziny 12 w południe, w powyżej oznaczonym dniu wnoszone być mają oferty ułożone ściśle według podanego wzoru i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. oraz w wadyum w gotówce lub przydatnych do tego papierach wartościowych, wynoszące kwotę 1468 zł., obliczoną według kursu z dnia 12 maja b. r.

Oferty nie ułożone według przepisanego wzoru lub nieodpowiadające poszczególnym wymogom, jak również wniesione po oznaczonym terminie, nie będą uwzględnione i zostaną oferentom przez komisyę licytacyjną natychmiast zwrócone.

W z ó r o f e r t y.

Niżej podpisany obowiązuje się wykonać budowę mostu głównego i dwóch inundacyjnych na Dniestrze pod Żurawnem z opustem . . procent, słownie . . . odsetków z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się takowym bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Przepisane wadyum, składające się z . . . załączam.

Stryj, dnia 12 maja 1892.

(podpis)

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 2333 (2479 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Rańci Rath dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 315 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Ludwiki Bazak, i masy spadkowej Stefana Bazaka, wykazami hipotecznemi l. 118 i 119 ks. grunt. dla III dzielnicy miasta Kołomyi objętych w dwóch na dzień 30 maja i 15 czerwca 1892, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej cen szacunkowych 970 zł. 4 ct. i 336 zł. 50 ct. wa., które służyć będą oraz za cenę wywołania; na drugim terminie zaś także poniżej takowych zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 10 prc. ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczone realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Zipsera został ustanowionym, wreszcie, że akt do zawarcia w mowie będących realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 26 marca 1892.

L. 3882 (2485 1—3)

Dnia 7 czerwca 1892 i dnia 5 lipca 1892 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż ciała tabularnego whl. 763 ks. gr. gm. Przysietnica objętego należącego do Maryi z Oleszków Obłożowej celem zaspokojenia przyznanych Tekli 1 śl. Bąk 2 śl. Gerlach kosztów sporu w kwotach 95 zł., 8 zł., 4 zł. 97 ct., 6 zł. 25 ct., 3 zł. 62 ct., 6 zł. 31 ct. i 11 18 ct.

Cena szacunkowa wynosi 105 zł.

Wadyum 10 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie rzeczone ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim nawet poniżej takowej sprzedane będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Emila Witkiewicza w Brzozowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 30 marca 1892.

L. 2263 (2582 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 27 maja 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 8 lipca 1892 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 127 w Krzywotułach położonej dłużnika Iwana Michałków vel Charlikowskiego, a względnie tegoż masy własnej wyk. hip. l. 256 gm. kat. Krzywotuły objętej protokołem z 25 września 1890 l. 10811 oszacowanej na rzecz Maschulima Holdera pto 80 zł. i 23 zł. zpn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Tyśmienica, 12 marca 1892.

L. 476 (2573)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwornej czyni wiadomo, że w sprawie Chaima Drimera przeciw Dmytrowi Maksymczuk vel Josepczuk o 604 zł. 73 ct. aw. zpn., na dniu 10 maja 1892 i 14 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 przed połud. odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. 439 księgi grunt. gminy Zielonej.

Ceni kupna 1695 zł. wa.

Zakład 169 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne tu do przejrzenia.

Nadworna, 29 stycznia 1892.

L. 1954 (2581 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 18 maja 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 22 czerwca 1892 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod wyk. hipot. 40 w gminie kat. Babianka położonej dłużnika Andryja Kowalczuka własnej protokołem z 7 października 1891 l. 12281 oszacowanej na rzecz Mendla Gold pto 13 zł. zpn.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Tyśmienica, 26 lutego 1892.

L. 2693 (2583 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 27 maja 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej na dniu 8 lipca 1892 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nk 144 w Ottynii położonej dłużnika Józefa Rybaka własnej wyk. hip. l. 970 gm. kat. Ottynia objętej protokołem z 21 października 1889 oszacowanej na rzecz Mendla Gold pto 14 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 40 zł.

Wadyum 4 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Tyśmienica, 12 marca 1892.

Konkursa.

L. 1467 (2525 3—3)

Celem obsadzenia posady dozorcy więzień II klasy przy ck. zakładzie kary w Wiśniczu z płacą roczną 260 zł., dodatkiem aktywalnym 65 zł. rocznie, umundurowaniem i pomieszczeniem w koszarach, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania do dnia 31 maja 1892 do dyrekcyi ck. zakładu kary w Wiśniczu.

Kraków, 28 kwietnia 1892.

L. 769 (2524 2—3)

Magistrat miasta Krosna w skutek uchwały Rady z dnia 24 kwietnia 1892 rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia na razie prowizorycznej posady rachmistrza z płacą roczną 400 zł. i obowiązkiem złożenia kaucyi do wysokości płacy.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę, zechcą wnieść swoje podania najpóźniej do końca czerwca 1892 i do takowych dołączyć:

a) świadectwo egzaminu z rachunkowości i kasowości państwowej i odbytej praktyki;

b) świadectwo zdrowia i moralności, tudzież

c) metrykę urodzenia.

O posadę tę mogą się ubiegać i emeryci, którzy posiadają powyższą kwalifikacyę.

Magistrat król. wol. miasta.

Krosno, 26 kwietnia 1892.

L. 480 (2522 2—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie, ewentualnie przy podlegających tejże ck. ekspozyturach policyjnych opróżnionych jest 12 posad prowizorycznych ck. strażników cywilno-policyjnych II klasy z płacą roczną 360 zł. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym i prawem do dodatków decenalnych po nastąpionej stabilizacyi.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. pp. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum ck. Dyrekcyi policyi w Krakowie w terminie do 31 maja 1892.

Nadmienia się, że przyjęty kompetent podlega 6-miesięcznej próbie służbowej.

Kraków, dnia 29 kwietnia 1892.

L. 7402 (2559 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii grecko-katolickiej w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie.

Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 dz. u. p. Nr. 48 i z dnia 9 kwietnia 1870 dz. u. p. Nr. 47.

Kompetenci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 maja br.

Z ck. krajowej Rady szkolnej

Lwów, dnia 20 kwietnia 1892.

L. 1594 (2585)

Wysokie c. k. Ministerstwo sprawiedliwości zezwoliło reskryptem z d. 23 kwietnia 1892 l. 7770 na wyjątkowe ustanowienie stałego zastępcy funkcyonaryusza prokuratorskiego z roczną remuneracyą w kwocie 300 zł. przy c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu.

Ubiegający się o tę posadę mają swe należycie udokumentowane do c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie wystosowane podania wnieść najdalej do dnia 31 maja 1892 do c k. Prokuratoryi Państwa w Samborze.

C. k. Nadprokuratorya Państwa

Lwów, dnia 30 kwietnia 1892.

Upadłości.

L. 2300 (2506 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pp. położony majątek Jana Sokulskiego dzierżawy dóbr w Rohaczynie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. adjunktowi Finkelsteinowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. dr. Madeyskiego w Brzeżanach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 12 maja 1892 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ja ko wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym w Brzeżanach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych temuż szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 maja 1892 i podając ją na terminie na dzień 3 czerwca 1892 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w części dziennika urzędowego „Gazety Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, 27 kwietnia 1892.

L. 17843 (2568 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Jakóba Eskreis kramarza towarów korzennych przy ul. Serbskiej l. 11 we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sekretarzowi rady Kocowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwo. dr. Horowitza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 maja 1892 godzinę 4 po południu w. biurze c. k. sekretarza rady p. Kocowskiego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 22 lipca 1892 i podać ją na terminie na dzień 22 sierpnia 1892 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1892.

Wyroki prasowe.

L. 4913 (2540)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie potwierdził decyzyą z dnia 20 kwietnia 1892 l. 6014 orzeczenie c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 8 kwietnia 1892 l. 4119, że artykuł pod napisem „z miasta“ umieszczony w czasopiśmie „Gazeta Rzeszowska nr. 9 z dnia 28 lutego 1892 zawiera znamiona występków z § 300 i 302 u. k. i art, III. ust. z 17 grudnia 1862 nr. 8 ex 1863 dz. p. p., że konfiskata tego artykułu zostaje zatwierdzona, że dalsze rozpowszechnienie tego artykułu zostaje wzbronione.

Rzeszów, dnia 27 kwietnia 1892.

L. 8886 (2584)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§ 89 i 493 spr. k. i §. 37 upk., że treść pisma hektografowanego Lwów, marzec 1892 nr. 3 i 4 pod napisem „Orlę“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a uk, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 1 maja 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17899 (2579 1—3)

OGŁOSZENIE.

Podług reskryptu wys. ck. Ministerstwa handlu z dnia 21 kwietnia 1892 l. 18691 przyjmuje się od 1 maja 1892 począwszy posyłki z próbkami towarów tak w wewnętrznym ruchu, jak i przy wymianie między Austryą a Węgrami, Bośnią i Hercogowiną, tudzież ck. urzędami pocztowemi w Lewancie do najwyższej wagi 350 gramów i rozmiarów 30 ctm. długości, 20 ctm. szerokości i 10 ctm. wysokości, lub przy posyłkach w kształcie zwitków do 30 ctm. długości i 15 ctm. średnicy.

Portoryum za próbki towarów do wagi 250 gr. wynosi 5 ct., za takież próbki od 250—350 gr. 10 ct. wa.

Co do wymiany z ck. pocztami polowemi w Sandżaku Nowobazarskim pozostają w mocy dotychczasowe ograniczenia dotyczące miary i wagi posyłek z próbkami towarów.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, 29 kwietnia 1892.

KUNDMACHUNG.

Laut Erlasses des h. kk. Handels-Ministeriums vom 21 April 1892 Zl. 18691 sind vom 1 Mai 1892 angefangen sowohl im internen, sowie im Wechselverkehre Österreichs mit Ungarn und Bosnien und der Herzogowina, sowie mit den kk. Postanstalten in der Levante Waarenprobensendungen bis zum Höchstgewichte von 350 Gramm und bis zur Ausdehnung von 30 Centimeter Länge 20 Centimeter Breite und 10 Centimeter Höhe, oder bei Sendungen in Rollenform 30 Centimeter Länge und 15 Centimeter Durchmesser zulässig.

Das Porto für Waarenproben bis zum Gewichte von 250 Gramm beträgt 5 kr., für solche von 250—350 Gramm 10 kr.

Für den Verkehr mit k. u. k. Feldpostanstalten im Sandschak Novibasar bleiben die bisherigen Mass- und Gewichtsbeschränkungen für die Waarenprobensendungen in Kraft.

K. k. Post- und Telegrafen-Direktion.

Lemberg, am 29 April 1892.

ОПОВѢЩЕНЬЄ.

Пôсля рескрипту в. ц. к. Министерства торговлѣ зъ дня 21 цвѣтня 1892 ч. 18691 принимае ся ôдъ 1 мая 1892 посилки зъ пробками товарôвъ якъ въ внутрѣннôмъ оборотѣ, якъ и въ оборотѣ межи Австрiєю и Угорами, Боснiєю и Герцоговиною а также ц. к урядами почтовими въ Левантѣ до найбольшой ваги 350 гр. и розмѣрôвъ 30 центиметрôвъ вздовжь, 20 центиметрôвъ широкости и 10 центиметрôвъ висоты, або при посилкахъ въ формѣ звиткôвъ до 30 центиметрôвъ вздовжь и 15 центиметрôвъ середницѣ.

Порто за пробки товарôвъ до ваги 250 грм. выносить 5 кр., а за пробки ôдъ 250 до 350 грм. 10 кр. ав. Що до вымѣны зъ ц. к почтами полевыми в Санджаку Новобазарскôмъ позôстають въ силѣ дотеперѣшнѣ ограниченя що до мѣры и ваги посилокъ зъ пробками товарôвъ.

Львôвъ, дня 29 цвѣтня 1892.

L. 553 (2342 1—

C. k Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Dudę, że Mojżesz Cyzer z Dobrz... wniósł skargę przeciw niemu o 9 zł. 10 ct. z dnia 1 grudnia 1891 l. 9678 na którą termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczono na 19 maja 1892 o 9 rano, kuratorem jego ustanowiono Michała Szydlaka.

Pozwany stawi się osobiście lub ustanowi innego zastępcę, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie,

Dobczyce, 9 lutego 1892.

(2567 1—3)

P. Dr August Łoziński wpisany został z dniem 30 kwietnia 1892 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 1630 (2575 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jana Martyniaka, że Władysław Piotrowski przeciw niemu pozew o zapłacenie 10 zł. 20. ct. wa. do Sądu tutejszego wniósł, że dla niego p. Alfons Jastrzębski kuratorem ustanowionym został, i że termin do rozprawy na dzień 19 maja 1892 na 9 godzinę wyznaczonym został.

Wzywa się tedy Jana Martyniaka, by tenże kuratorowi swemu potrzebną do obrony jego informacyę w czas dał, lub by innego zastępcę sobie ustanowił, inaczej wszelkie możliwe złe skutki sam sobie przypisze.

Ustrzyki 4 marca 1892.

L- 1412 (2542 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w sporze pisemnym c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem rzymsko-katolickiego probostwa w Graboszycach, przeciw Janowi Sosnowcowi i spóln. o uznanie własności do parcel lk. 582 i 729/5 w Graboszycach mianuje dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Józefaj Zielińskiego i Michała Zaka kuratorem ad actum adwokata dr. Łazarskiego i o tem ich zawiadamia z wezwaniem, aby swych praw strzegli.

Wadowice. 15 kwietnia 1892.

L. 2503 (2407 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż na prośbę de praes. 13 maja 1891 l. 4061 Wiktoryi z Żyrów Rozborskiej w Pstrągowy, wdrożone zostało w myśl §§ 5, 6 i 7 ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 postępowanie o uznanie Antoniego Żyry za zmarłego i ustanowiono dlań kuratorem ad actum adwokata dr. Rodryka Alsa z substytucyą adwokata dr. Włodzimierza Pilińskiego w Rzeszowie.

Tenże Antoni Żyra na dniu 30 maja 1815 urodzony, gospodarz gruntowy z Nowej wsi powiatu Strzyżowskiego, wydalił się z końcem roku 1855 z Nowej wsi za zarobkiem ku Rzeszowu i więcej do domu nie powrócił i o sobie dotąd żadnej wiadomości nie udzielił.

Wzywa się zatem nieobecnego Antoniego Żyrę, aby o sobie udzielił wiadomość ustanowionemu kuratorowi lub sądowi tutejszemu, jak również wszystkich, którzyby o życiu i miejscu zamieszkania Antoniego Żyry mieli jaką wiadomość, takową również ustanowionemu kuratorowi lub tutejszemu sądowi udzielili, z tem nadmienieniem, iż po upływie jednego roku od dnia 3go ogłoszenia edyktu, który się na dzień 1 czerwca 1893 oznacza, prośba Wiktoryi z Żyrów Rozborskiej o uznanie Antoniego Żyry za zmarłego, na ponowne żądanie Wiktoryi Rozborskiej stanowczo załatwioną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 24 marca 1892.

L. 5564 (2450 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Salo Seelenfreunda, że przeciw niemu Leopold Engelmann prośbę o nakaz zapłaty pto 371 zł. 83 ct. aw. wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 23 kwietnia 1892 l. 5564 zadość uczyniono,

Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratora adwokata dr, Dawida z zastępstwem adwokata dr. Hillela i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl 23 kwietnia 1892.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 3 maja 1892.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Przemyśl	Ostrów.
	Rohatyn	Podmichałowce.
	Sanok	Długie, Niebieszczany.
	Sokal	Perespa.
	Zbaraż	Zarudzie.
	Żółkiew	Kłodno.
Otręt u koni	Brzesko	Szczurowa.
	Rzeszów	Chmielnik, Siedliska, Stocina.
	Tarnów	Bistuszowa.
Zaraza wąglikowa	Lwów	Siedliska.
	Rohatyn	Podmichałowce.
Parchy u koni	Lisko	Rudenka.
	Mościska	Czyszki.
	Skałat	Monasterzyska ad Kozina.
	Zaleszczyki	Kasperowce.
Wścieklizna	Horodenka	Drużników, Horodenka.
	Mościska	Mościska.
Zaraza pyskowa i racicowa	Gorlice	Nowica.
	Grybów	Cieniawa, Ptaszkowa, Siołkowa.
	Nowy Sącz	Mochnaczka w.
	Pilzno	Błaszkowa.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 2243 (2434 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załościach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Motia Ettinger, i Chanę Ettinger zamężną Wolizer, że po ojcu ich Abrahamie Ettinger zmarłym bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w Zagórzu 19 kwietnia 1885 postępowanie spadkowe wdrożone zostało.

Wzywa się więc wyż wymienionych Motia Ettinger i Chanę Ettinger zamężną Wolizer, by w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w Sądzie tutejszym i wnieśli oświadczenie swe do spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z oświadczającymi spadkobiercami i Bronisławem Malkowskim z Załoziec jako ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce dnia 31 marca 1892-

L. 3881 (2409 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefinę Chladek, Karola Roguskiego i Jana Szlachtowskiego, że gmina Uście zielone wytoczyła przeciw nim pozew o uznanie prawa własności do parc. bud. lkat. 40 i 106/1 i grunt. lkat. 6/2 i 12526/1 w Uściu zielonem w stanie wolnym od ciężarów, że pozew ten uchwałą z 2 kwietnia 1892 l. 3881 dekretowano do pisemnej w 45 dni wnieść się mającej obrony i że dla nich ustanowiono kuratorem adw. Dr. Zinsa z substytucyą adw. Dr. Buczyńskiego.

Wzywa się przeto Józefinę Chladek Karola Roguskiego i Jana Szlachtowskiego, by ustanowionemu dla nich kuratorowi dowodów udzielili lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Stanisławów, 2 kwietnia 1892.

L. 13463 (2444 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowonie amortyzacyjne względem kartki zastawniczej na zastawione srebra a to: cukiernicę, chochlę, łyżkę półmiskową i sitko do herbaty, na które udzielona została pożyczka w kwocie 44 zł. aw. z terminem wykupu 14 marca 1892 przez galic. Bank kredytowy dnia 14 września 1891 wystawionej opatrzonej Nr. 22643 i wzywa wszystkich w których ręku ta kartka zastawnicza znajdować się może, ażeby ją w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 4 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym w sądzie okazali ile że w razie przeciwnym takowa za pozbawioną wszelkiej mocy i umorzoną uznaną zosta ie.

We Lwowie, dnia 16 kwietnia 1892.

Doniesienia prywatne.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 17154 (2616 1—2)

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 16 maja br. oddaną zostanie w przedsiębiorstwo w drodze licytacyi budowa nowego budynku stacyjnego (Aufnahmsgebäude) w przystanku Podgórze miasto. Przybliżona cena kosztorysowa wynosi 13000 zł. aw.

Plany i warunki budowy przejrzeć można w biurze konserwacyi c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie ulica Zacisze nr. 7.

Oferty pisemne na przeznaczonych do tego formularzach wnosić należy do c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie najpóźniej do dnia 16maja br. do godziny 12 w południe.

Oferty mają być należycie ostemplowane, zapieczętowane a koperty opatrzone napisem „Offert betreffend Herstellung eines Aufnahmsgebäudes in der Haltstelle Podgórze-Stadt."

Wadyum wynosi 5 prc. sumy w ofercie zawartej.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Kraków, dnia 3 maja 1892.

FARBY
lakiery, pokosty, pendzle, najlepszą masę do zapuszczania podłóg

poleca założona w roku 1843 firma handlowa

WOLF CZOPP

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. Lwów, ul. Żółkiewska 2, (plac Krakowski). 243

Centralne biuro sprawunków
dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Nieodwołalnie jeszcze tylko 6 dni
wyprzedaż roślin francuskich
! 2 ulica Jagiellońska 2 !
przepyszne konifery, drzewa owocowe, piękne krzewy róż, cebulki i nasiona kwiatów 613
E Veyrat, ogrodnik z Francyi.

Morszyńska bromowa
Sól do kąpieli
sporządzona pod kontrolą Towarzystwa lekarzy Galicyjskich, najlepszy środek przeciw zołzie, cierpieniom skóry, wypocinom kostnym, stawowym i błon surowiczych etc. etc. w szczególności przeciw zbytniej otyłości
|Wyszczególniona na 10 wystawach.
Do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach wód mineralnych. 464

„Bałłabanówka"
Jest rzeczą dowiedzioną, że 8-letnia żytnia wódka przed obiadem pobudza apetyt — przed kolacyą **pomaga trawieniu.**

Koniak (a ile jest z tego prawdziwego?) **to farsa! Bańka mydlana! Pieniądz wyrzucony!** 579

Tylko stara żytnia wódka odpowiada ustrojowi ludzkiemu. — Tysiące osób o tem się przekonały. — Doktorowie polecają. — Chemia stwierdziła.

Do nabycia w handlu
KAROLA BAŁŁABANA
we Lwowie.

OSTATNI WYNALAZEK
• NAJDELIKATNIEJSZE •
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
• PARIS •
Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność opędzania zmarszczek. •
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie. •

Rzeźby pod hafty.

Kanwy Jawy i Aidy.

Mikołaj Ludwig
we Lwowie przy ul. Halickiej l. 14
poleca swój obficie zaopatrzony
magazyn
towarów drobiazgowych oraz haftów na suknie, kanwie i aksamicie, oraz wszelkich przyborów do robót damskich jakoto: kanwy, jedwabie, juty, sznelki, włóczki berlińskie w największym wyborze po cenach najprzystępniejszych.
Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą. 155

Kanwy do robót strzyżonych.

Wybornych
pół kilo cukrów deserowych zł. 120
pół kilo czekolady po ct 70, 80, 90 i zł. 1.
pół kilo kakao królewskie zł. 1.90
poleca 591
Henryk Treter
właściciel parowej fabryki czekolady
Lwów, ul. Kopernika 3.



Kres wszelkiej niefachowej konkurencyi.
Kołdry szyte po zł. 4·50, 5, 6, 7, 8, 10 i wyżej. **Materace** włosienne po zł. 16, 18, 20, w każdej cenie do zł. 30. — Sienniki, siatki drucianne i wkładki sprężynowe do łóżek, poduszki i t. p. poleca w największym wyborze
jedyny we Lwowie specyalny skład i pracownia wyrobów pościeli
pod firmą
Józef Schuster
Lwów, ul. Kopernika l. 7.
Przerabianie i pokrycie starych kołder i materaców przyjmuje się.
(Lwów Impressa 354)

Orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Niezrównaną dobroć tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego laboratoryum kr. stoł. miasta Lwowa.

Tutki hygieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych zdrowiu szkodliwych składników.

L. 19148 1892.
Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.
Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 L. 19148 zbadałem nadesłany przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski" i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymogom hygienicznym.
Z miejskiego laboratoryum chemicznego.
Lwów, dnia 30 marca 1892.
Widziano w Prezydyum Magistratu.
Mochnacki w. r. prezydent. Dr. M. D. Wąsowicz w. r. zaprzysięgły chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełk[a] tutek zaopatrzoneg[o] firmą S. W. NIEMO[JOWSKI] dołącza s[ię] powyższe orzeczenie [la]boratoryum chemiczn[e]go król. stoł. miast[a] Lwowa.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.

Non plus ultra lekkości
kufry patentowane trzcinowe
trwałe, praktyczne, eleganckie.
Jedyny skład w Galicyi w handlu
E. & J. STROMENGER
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 5. 534



Zwraca się uwagę na niniejszą firmę zegarmistrzowską. Firma ta zaopatrzyła swój magazyn **w nowy zapas** zegarków z fabryk genewskich i francuskich, które poleca po zdumiewająco niskich cenach.
(Lwów Impressa) 592

Farby olejne w tubkach Schönfelda,
„ akwarelowe francuskie i angielskie,
„ emaliowe w kasetkach i na pojedyńczo.
Płótna malarskie do 2 metrów szerokości,
Penzle do robót artystycznych okrągłe i płaskie,
Palety z drzewa i porcelany, okrągłe i kwadratowe,
Terrakoty „wyroby z gliny" jakoto talerze, wazoniki, podstawki itp.
Deszczułki i kartony gruntowane we wszystkich wielkościach,
Wyroby z drzewa kasetki, ramki, wachlarze, talerze itp.
Wzory francuskie, angielskie i niemieckie w wielkim wyborze.

do malowania.

Równocześnie polecamy i inne przybory potrzebne do malowania, rysowania i pisania
kreśląc się z głębokim szacunkiem
Gergowicz & Bauer
następcy Kozłowskiego (Lwów Impressa) 593
Lwów, ulica Halicka l. 16.

Największy skład powozów
nesseldorfskiej fabryki
przedtem Schustala i Sp.



Polecamy nasze ekwipaże, powozy landauskie, landolety coupe, caps, mylors, fajetony, dorożki damskie i zwyczajne, jakoteż wszystkie gospodarskie wózki lub tarantasy w najlepszem wykończeniu z gwaran yą doskonałego wyrobu przy bardzo przystępnych cenach. Także przyjmują się odnowienia i reparacye powozów.
E. & J. STROMENGER
Skład powozów, siodeł i uprzęży
we Lwowie, przy ul. Karola Ludwika 5. 304

Syróp ziołowo-słodowy dr. Seeburgera
znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym, 92
krtani, kokluszowi, chrypce i t. d.
Cena butelki wraz z przepisem użycia 50 ct.

Główny skład w aptece



pod „Srebrnym Orłem"
Zygmunta Ruckera
we Lwowie.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych, arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 52

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich